

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5 ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 63.155 i 64730

## JAK ŻYJĄ POSŁOWIE W BRZEŚCIU

Relacja dziennikarza, który odwiedził więzienie w twierdzy

Widział czterech aresztowanych--pp. Libermana, Kiernika, Sawickiego i Kohuta

Współpracownik krakowskiego „Kurjera Codziennego” odwiedził więzienie w Brześciu nad Bugiem. Z obszernej tej relacji można sobie wyrobić zdanie jak żyją w zamknięciu b. posłowie sejnowi. W „wojskowym więzieniu śledczym”, gdzie przebywają obowiązuje surowy regulamin. Posłowie śledzą po dwóch w jednej celi. Wszystkie okna zasłonięte są blaszanymi kozkami.

Wstają o g. 6 rano. W niedzielę i święta mogą spać o godzinę dłużej.

O godz. 9 wieczorem wszyscy więźniowie muszą bezwzględnie kłaść się na spoczynek.

Przechadzki odbywają się w porządku, ustalonym przez oficerów dwójkami (celami). Więźniowie, spacerując, mogą z sobą rozmawiać, natomiast nie mogą się komunikować z więźniami, osadzonymi w innej celi.

Przechadzki normalne rozpoczynają się około godz. 2 pop. i mogą trwać pół godziny. — Więźniom nie wolno kłaść się w dzień na łóżku. Muszą wykonywać wszelkie zlecenia swoich przełożonych. Stawanie do raportu odbywa się o godz. 11 w południe. Wówczas więźniowie mogą przedstawiać swoje dezyderaty oficerom. Do pułk. Biernackiego wolno się zwracać więźniom tylko w razie nieuwzględnienia życzeń ich przez dyżurnego oficera. Więźniowie są obowiązani kłaniać się swoim władzom przełożonym i podczas spacerów przystawać na każde: „stój”. Są strzyżeni i przynajmniej raz na tydzień muszą być goleni (wasy nie są golone); są prowadzeni do umywalni — wszystko oczywiście na terenie więzienia. Wypadki choroby więźniowie winni meldować władzom przełożonej.

W razie choroby, po odpowiednim orzeczeniu lekarskim, więźniowie mogą leżeć w dzień na łóżku. Zarówno symulacja, jak ukrywanie choroby są jednakowo karane.

Kary regulaminowe, to ciemnica, (cela bez okien), twarde łożo, chleb i woda, oraz przeniesienie do celi samotnej.

W dalszym ciągu swej relacji dziennikarz opisuje co zobaczył z okna gabinetu komendanta więzienia płk. Biernackiego, korzystając z chwilowej nieobecności tego ostatniego:

„Wzrok mój pada na dziedzińcu, na którym widzę jakichś ludzi, ubranych po cywilnemu. W wybrukowanym kole dwaj mężczyźni z rękami założonymi do tyłu — idą. W pierwszym poznaję posła Hermana Libermana. Nosi granatowy płaszcz z aksamitnym kołnierzem, ciemno - szary kapelusz, ciemne spodnie i jasno - żółte pantofle. Nie potrafię dojrzeć, czy są to pantofle ramne, czy też zwykłe półbutki.

Obok posła Libermana postępuje wysoki mężczyzna w jasnym, krótkim palcie z zimowym futrzanym kołnierzem,

w jasnym kapeluszu. Przyglądam mu się i nie umiem go poznać.

Poseł Liberman porusza delikatnie ustami, widocznie mówi bardzo cicho do swego sąsiada, który się trzyma bardzo prosto i głowy nie schyla. — Wciąż mu się przyglądam i nie umiem go poznać. Któż to być może?

Wychodzę z siebie, uparcie wlepiając oczy w idącą parę. Poseł Liberman patrzy w ziemię, wydaje się jakby przygarbiony w tym swoim ciemnym kapeluszu, nasuniętym na czoko. Kapelusz ten uchyła się w chwili, gdy znajdujący się na środku dziedzińca oficer zwraca się z czemś do spacerujących. Również uchyła się ka-

pelusz towarzysza p. Libermana. Przez mgnienie oka widzę przystrzyżoną głowę posła Libermana i lysą głowę jego towarzysza.

Któryż z aresztowanych jest lisy. Kogół przypomina z postawy ten więzień? Lysa głowa, krótki wąs i ciemny zarost. Może to ukraiński poseł, p. Ostyp Kohut. Czyżby zgolenie brody mogło zmienić go do niepoznania?

Idący w kole wciąż rozmawiają. Dozorujący oficer zwraca się z czemś do nich: Z jego gestu domyślam się, że spacer jest skończony.

Podwórze pustoszeje. W korytarzu słychać czyjeś kroki. Odchodzę od okna. Płk. Biernacki wraca w towarzystwie swego kapitana i swego całego,

prawdopodobnie sztabu brzeskiego, więc w towarzystwie trzech majorów i trzech kapitanów, w tem jednego lekarza.

Do gabinetu wszedł jeden z oficerów, meldując płk. Biernackiemu po cichu, że pp. Liberman i Kohut („więc jednak Kohut!) odbyli już spacer, że w tej chwili wychodzi „następna cela”.

Opuszczam gabinet p. pułk. Biernackiego. Wychodzimy na korytarz, w którego głębi widzę oficera przy szabli tak, jak by stał na warcie, obok niego zaś dwóch podoficerów żandarmerji. Jest to lewe skrzydło, w którym są teraz osadzeni posłowie.

Następnie dziennikarz opisuje, jak przy wyjściu z gmachu więziennego, przechodząc przez podwórze ujrzał drugą parę spacerujących posłów:

„Przystaję na chwilę, widzę, jak b. poseł Władysław Kiernik, obok którego postępuje w kole Adolf Sawicki, kłaniają się idącemu przez dziedziniec pułk. Biernackiemu, który ich odsalutowuje. P. Kiernik jest w zimowym palcie z fokowym kołnierzem i w ciemnym kapeluszu, jego sąsiad nosi brązową jesionkę i wciąż schyla się, wciągając na nogi pantofle. Widzę teraz, że więźniowie są pozbawieni sznurowadeł, kołnierzyków i krawatów.

Odprowadzany, przechodzę przez dziedziniec. Poseł Kiernik zauważył mnie, poznał. W milczeniu zamieniliśmy ułkon. Trwało to jedną chwilę. Przez chwilę tę zdawało mi się, że dr. Kiernik zrobił taki ruch głowy, jakby chciał coś powiedzieć, że wzrok jego biegnie za mną.

Ale za mną zamknęła się więzienna brama”.

### Zgon pisarza

TIEN - TSIN, 11.11. (PAT) — Pisarz angielski Lennox Simpson, bardziej znany pod pseudonimem Putman Weale, który w dniu 1 października r. b. został zraniony przez nieznaną napastkę, zmarł wczoraj wieczorem.

## Olbrzymia rewja wojskowa przed p. Prezydentem Rzplitej i marsz. Piłsudskim na polu Mokołowskim

WARSZAWA, 11.11. (PAT) — Kulminacyjnym punktem dzisiejszych uroczystości była rewja wojskowa na polu Mokołowskim, a następnie defilada, którą odebrał p. marszałek Piłsudski.

Trybuny i miejsca przed trybunami wypełniły się mimo rześkiego deszczu nieprzeliczoną tłumami publiczności. W trybunach przydzielonych zajmowali miejsca członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, attaches wojskowi, akredytowani przy rządzie polskim.

O godz. 11,20 trzykrotny sygnał „Hasło Wojska Polskiego”, wykonany przez fanfaryistów, obwieścił przybycie I. marszałka Polski Piłsudskiego. Niebawem ukazał się powóz, którym nadjechał. Wszystkie orkiestry zagrały hymn narodowy. Z tysięcy piersi zgromadzonych tłumów zagrzmiął potężny okrzyk: „Niech żyje”.

Pan marszałek po odebraniu raportu od I. wiceministra gen. Konarzewskiego, przejechał w powozie przed frontem oddziałów poczem udał się do trybun, gdzie nastąpiło powitanie p. marszałka przez członków rządu i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego. Wkrótce fanfary zasygnalizowały

przybycie na miejsce rewji p. prezydenta Rzplitej. W chwili gdy p. prezydent ukazał się w loży w otoczeniu członków swego domu cywilnego i wojskowego na „Hasło Wojska Polskiego” oddziały zaprezentowały broń, wszystkie zaś orkiestry wykonały hymn narodowy.

Z chwilą gdy p. marszałek zajął miejsce na specjalnie przygotowanej, udekorowanej trybunie, rozpoczęła się defilada przelotem eskadry samolotów. Niezadługo

potem poczęły defilować plutonami oddziały piechoty. Z kolei przedciągnęły oddziały artylerji, oddziały pancerne, czołgi i ostatnią grupą były oddziały konne, które przeddefilowały galopem.

Po rewji organizacje społeczne przybyły do Belwederu celem złożenia hołdu p. marsz. Piłsudskiemu.

W teatrze Wielkim odbyło się galowe przedstawienie, które zaszczylił swą obecnością p. prezydent Rzplitej.

Wczorajem p. prezydent Rzplitej i pani Mościcka wydali na zaniku raut, który zgromadził około 2000 osób i przeciągnął się poza północ.

### Obchody wszędzie

WARSZAWA, 11.11. (PAT) — Obchód rocznicy Święta Niepodległości i 10-lecia odparcia najazdu bolszewickiego odbył się niezwykle uroczysto zarówno w całym kraju, jak i zagranicą. O uroczystościach powyższych sygnalizują nam ze wszystkich miast polskich, jak również z Pragi, Berlina, Rzymu, Madrytu i innych.

Gibson



Amerykański rozjemca w targu flotowym francusko-włoskim.



# WIDMA WOJNY

W ostatnim numerze „Tygodnia” czytelnik może znaleźć cały szereg bardzo ciekawych danych statystycznych o budżetach wojennych, o armjach, o flotach wojennych i obecnej broni.

Podane w „Tygodniu” zestawienie zbrojeń należy uzupełnić t. zw. „potential de guerre”, t. j. świadomością faktu, iż życie gospodarcze nowoczesnych państw, a zwłaszcza przemysł, kryje w sobie olbrzymie możliwości wojenne i z chwilą wybuchu wojny w bardzo znacznym stopniu spotęguje środki wojenne, prowadzących wojnę państw. W naszych czasach przemysł, flota handlowa i lotnictwo cywilne są swego rodzaju rezerwą wojenną.

Świat, a zwłaszcza nasza biedna Europa znajdują się w tej chwili nie tylko w tym samym stanie, co przed rokiem 1914, ale nawet w stanie daleko gorszym. Wyścig zbrojeń odbywa się w szalonym tempie i nie widać kresu tych zbrojeń. Odżyła ponura, śmiertelna zasada „Si vis pacem para bellum”, cały świat, szczególnie zaś Europa stanowi znów, jak się niedługo wyrażał Jaures, olbrzymią prochownię. Znowu pędzimy ku momentowi, gdy „armaty same poczyna strzelać, pędzimy ku finish'owi, który może się okazać tym razem samozagładą Europy. Niebezpieczeństwo przyszłej wojny jest bowiem daleko groźniejsze, niż skutki wojny ostatniej, które dotychczas jeszcze dają się światu tragicznie wyczuć.

W okrażającej nas olbrzymiej prochowni nie brak niestety lekkomyślnych, a w niektórych wypadkach wręcz prześlepionych indywidualiów i nawet grup gotowych zapalić lont.

Wojna ostatnia wykazała już niezłomie, iż czasy ładnej, radosnej wojenki, słynnej „guerre joyeuse” minęły bezpowrotnie.

Wojna światowa dała nam również przedsmak tego, co czeka nas w przyszłej wojnie. Niestety, jak to słusznie zauważył Henri Barbusse „człowiek jest maszyną do zapominania”, pozatem brak ludziom często i wyobraźni. Nie brak zato w wojennej Europie ryzykantów, zwłaszcza w okresie istniejącej dyktatury, poczynając od bolszewizmu, a kończąc na faszystym i różnych jego odcieniach.

Lekkomysłnych miłośników wojenki nie brak i u nas.

Pod tym względem wyróżnia się zgola nieodpowiedzialna grupa istnych szaleńców, zgromadzonych wokół miesięcznika „Mocarstwo wie”. W piśmie tem znajdujemy następujące wyznanie wiary.

„Pokolenie obecne powołane jest, by w dziejach polskiej wypisane było nowe imię Grunwaldu, uzyskanego na przedpolach Berlina, tak, by klęska Germanji sparaliżowała samo centrum prusactwa!

Idealem naszym jest: zamknąć Polskę na zachodzie granicami Odry i Nissy lużyckiej i włączyć z powrotem w granice Rzplitej Prusy! Te z nad Pregoły i te z nad Sprewy. Przec na zachód — jest w tej chwili nakazem dla całego narodu polskiego“.

W tej „wojnie z Niemcami jeńców nie będzie i nie będzie miejsca na żadne ludzkie uczucia“, dlatego też mocarstwowcy chcą „wnieść do armji polskiej ducha walki nieubłaganej, ofiarnej do fanatyzmu, wzniosłej aż do okrucieństwa“.

Znajdujemy przytem i powoływanie się na „poczucie odpowiedzialności dziejowej“, nawet spolszczenie słynnego „unser Gott“, gdyż w swem delirjum militarystycznym „Mocarstwowiec“ pisze: „Bóg nasz, który prowadził Polskę przez

tysiące lat historii, jest w tej chwili z nami“.

Teśknotę za wojenką znajdujemy i w innych ugrupowaniach i pismach polskich, różnica polega tylko na orientacji. Zamiast wojenki na zachodzie, słyszymy o ekspansji na wschód.

Nazywając wynurzenia „Mocarstwowca“ „bredniami“, „glupią demagogią“ i „bajdurzeniem“ Łódzka „Prawda“ pisze:

„Nasze szturmowe oddziały są na wschodzie. Lwów i Wilno, to centra polskiej energii ekspansywnej, a nie Poznań i Katowice“.

Tej wschodniej orientacji trzyma się konserwatywna „Nasza Przyszłość“ oraz syndykalistyczny „Przełom“.

Należy dodać, iż „Prawda“ nie określa momentu wymarszu na wschód i radzi „kochanym dzieciom faszystów polskiego“, by tymczasem zdobyli się na „ofiarną do fanatyzmu i wzniosłą aż do okrucieństwa walkę z jadem bolszewizmu i marksizmu“.

Dla nas nie ulega wątpliwości, iż historjografja „Prawdy“ ma tę samą wartość, co i wynurzenia „Mocarstwowca“. Ponadto tak w jednym, jak i w drugim wypadku lekkomyślne pióra zapominają o tem, że jak pisał przed 1914 r. angielski ekonomista Norman - Angell — a na długo przed nim Proudhonem, wojna nieopłaca, „la guerre ne paie pas“, naturalnie, o ile się rzecz rozpatruje z punktu widzenia interesu państwa, a nie interesu kilku jednostek lub nieznacznej grupy dorobkiewiczów wojennych. Wojna światowa była do stateczna ilustracją tej tezy. Słynne „l'Allemagne palera“ — Niemcy zapłaca — francuskiego ministra Klotz'a okazało się zwykłym wybiegiem demago-

gicznym, jak to po zawarciu traktatu wersalskiego niejednokrotnie przewidział angielski ekonomista, prof. J. M. Keynes.

Wyżej cytowani zwolennicy wojenki nie liczą się również z okropnościami przyszłych wojen, które — nawet bez gloryfikacji okrucieństwa — z natury rzeczy będą tak straszne, iż żaden Dante nie zdoła tego piekła opisać.

Obrazy przyszłej wojny znajdujemy w ciekawej pod tym względem powieści francuskiego pisarza Victor Merie'a „La Der des Der“. W polskiej literaturze znajdujemy charakterystykę przyszłej wojny w niedawno wydanych szkicach p. Bolesława Szyszkowskiego „Nakazy chwili“. Ogromnisze w przyszłej wojnie będzie tem większy, iż na skutek zmian, które zaszły w technice wojennej, nie będzie żadnej różnicy pomiędzy combattantami a ludnością cywilną, fale gazów trujących nie będą wyróżniały ani starców, ani dzieci, i o żadnym ograniczeniu środków wojennych nie może być mowy, albowiem właśnie w odniesieniu do przyszłych wojen, wojen technicznych par excellence, nabiera pełnego sensu słuszne twierdzenie austriackiego prof. Lammarch'a, iż dążenie do humanizacji wojny jest bardziej utopijne, niżeli dążenie do wyeliminowania wojny.

Wystarczy mieć odrobinę zdrowego rozsądku i rzeczywistości, jaka ciąży na prasie, by zdać sobie sprawę z tego, jak wysoce szkodliwe są dla kraju wszelkie nawoływania do wojny, niezależnie od kierunku poszczególnych imperjalizmów. Minimum rozważli podpowie każdemu obywatelowi, iż Polska należy do państw, które jak najbardziej zainteresowane są w tem, by do wojny nie doszło.

Polska racja stanu wymaga polityki pokojowej, żąda utrzymania pokoju.

Pomijając już motywy humanitarne i ogólnoeuropejskie, stając na gruncie wyłącznych interesów Polski, trzeba dążyć do utrwalenia pokoju, do rzeczywistego jedynego słusznego zasady „Si vis pacem, para pacem“, kto chce pokoju, musi sztykować pokój, a nie wojnę.

Niestety pod tym względem konjunktura europejska się mocno pogorszyła, ale interesy Polski zbiegają się z interesem ludzkości, z interesami pokoju i dlatego, nietylko dyplomacja, ale cała opinja polska winna zwalczać wszelkie przejawy militarystyki i imperjalizmu i szczerze dążyć na terenie międzynarodowym do rzeczywistej pacyfikacji Europy, do rzeczywistego zorganizowania i utrzymania pokoju.

Winny o tem pamiętać zwłaszcza klasy posiadające i zwalczać w swych szeregach i w swej prasie tak niedorzeczne i zgubne dla kraju tendencje, jakim dają wyraz przytoczone artykuły.

S. CZECZELNICKI.

## Klęska mieszkaniowa

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (M. G.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy, ankieta, przeprowadzona ostatnio przez ministerstwo robót publicznych wykazała, że brak mieszkań w Polsce wynosi na rok bieżący 617.000.

Celem wyrównania tego braku w terminie nawet 20-letnim, licząc się z przyrostem ludności i normalnym ubytkiem mieszkań z powodu zniszczenia, należałoby budować corocznie 74.000 mieszkań. W ubiegłym 10-leciu wybudowano przeciętnie zaledwie 6 do 7 tysięcy mieszkań rocznie.



**Dziś uroczysta  
premiera!**

osnuta na tle pięknej powieści Piotra Frondaie

## W CIENIU PIRAMID

Przećudna idylla miłosna dwojga przez los rozłączonych kochanków, rozgrywająca się wśród gorących piasków pustynnych, na srebrzystych falach Nilu i u podnóża wspaniałych ruin tajemniczego Egiptu.

Uroczą parą kochanków

**LEE PARRY i JEAN MURRAT**

W ROLACH GŁÓWNYCH.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. Leona Kantora.

Początek seansów o g. 4 pp., w soboty i niedziele o godz. 12-iej w poł.

Ceny miejsc popularne na 1 seans od 1.— zł.

W soboty i niedziele od g. 12—3 po 75 gr. i 1.— zł.



## Ostatnie sprawozdanie

doradcy amerykańskiego p. Dewey'a

WARSZAWA, 11.11. (PAT) — Jak podaje jedno z pism ostatnie sprawozdanie amerykańskiego doradcy finansowego przy rządzie polskim, zawierające również ogólny rzut oka na pracę p. Dewey'a w Polsce, ogłoszone będzie w dniu 19 b. m. w przeddzień wyjazdu p. Dewey'a do Stanów Zjednoczonych.

## Awanse oficerskie Nowi generałowie

WARSZAWA, 11 listopada. — (PAT.) —

„Dziennik Personalny M. S. Wojsk“ przynosi szereg awansów w najwyższych rangach oficerskich z okazji święta Niepodległości. Generałami dywizji mianowani zostali generałowie brygady: II-gi wiceminister spr. wojskowych Fabrycy, oraz inspektorowie armii Orlicz - Drecher i Dąb - Biernacki, generałami mianowani zostali pułkownicy: Kruszewski, dowódca K. O. P., Zahorski, b. szef gabinetu wojskowego prezydenta Rzplitej, Malinowski Tadeusz, dowódca dywizji gnieźnieńskiej Zamorski, drugi zastępca szefa sztabu głównego i Stanisław Skwarczyński, dowódca 1-ej dywizji legionowej w Wilnie. Ponadto ogłoszono 29 awansów na pułkowników.

## Pociąg wpadł na autobus

Wielu zabitych i rannych

BUKARESZT, 11.11. (PAT) — Straszna katastrofa spowodowana została zderzeniem się pociągu z autobusem, wiozącym 18 osób. Autobus uległ zupełnemu rozbiciu, siła uderzenia była tak gwałtowna, że części autobusu rzucone zostały na odległość 100 metrów. 8 osób poniosło śmierć na miejscu, 9 zaś odniosło rany, z tych 6 bardzo ciężkie. Ocalała jedna tylko osoba, mianowicie właściciel autobusu.

## 200 tys. złotych zdefraudował w magistracie

WARSZAWA, 11 listopada. — (PAT.) — Dochodzenie w sprawie nadużycia kierownika biura rady prawnego magistratu m. st. Warszawy, Hilarego Dąbrowskiego ujawniło dotąd, że nadużycia te sięgają około 200.000 złotych.

Dąbrowski, który jak wiadomo usiłował popełnić samobójstwo, pozostaje nadal w szpitalu w Katowicach. W czasie przeprowadzonych badań przyniósł się już do sprzeniewierzenia około 100 tysięcy złotych. Dalsze zeznania nastąpią w Warszawie, dokąd będzie przewieziony w najbliższych dniach

## Groźny pożar fabryki

Spaliła się „gremlarnia“ przy ul. N.-Senatorskiej

Nocy ubiegłej w fabryce Smarzyńskiego, przy ul. Nowo-Senatorskiej 7-9 wybuchł groźny pożar w chwili, gdy w fabryce pracowało normalnie 60 robotników. Robotnicy na widok płomieni rzucili się do ucieczki z płonącego gmachu, alarmując natychmiast straż ogniową. — Przybyły IV oddział straży, widząc że nie zdoła stłumić płomieni, wezwał do pomocy II, III, V i VI oddziały straży, które pod komendą p. Grohmana przystąpiły do akcji ratowniczej, zmierzającej przede wszystkim do niedopuszczenia ognia

# MASOWE ARESZTOWANIA WE WŁOSZECH

## Profesorowie, literaci, generałowie, adwokaci za kraty Światowej sławy uczonego Rensi zmarł w celi więziennej

BERLIN, 11 listopada. „Vossische Zeitung“ donosi, iż szereg aresztowań, jakich dokonano w ostatnich dniach w Rzymie i innych miastach Italji, po zostaje w związku z wykryciem spisku przeciwko Mussoliniemu.

Trwające nadal aresztowania są przedmiotem rozmów w cztery oczy, dziennik bowiem podały w tej sprawie jedynie krótki komunikat urzędowy.

Okazuje się, że wśród aresztowanych znajduje się syn wybitnego irredentysty włoskiego

w Tyrolu, straconego przez austrjaków podczas wojny w Trydencie, Gigino Battisti.

W Genui aresztowano wybitnego, światowej sławy uczonego włoskiego, profesora uniwersytetu Giuseppe Rensi.

Jak się okazuje, Rensi zmarł w więzieniu w Genui. Profesor Rensi, podobnie jak Mussolini, będąc dziennikarzem socjalistycznym musiał w 1898 roku uciekać z Włoch do Szwajcarii. Początkowo objawiał on wiele

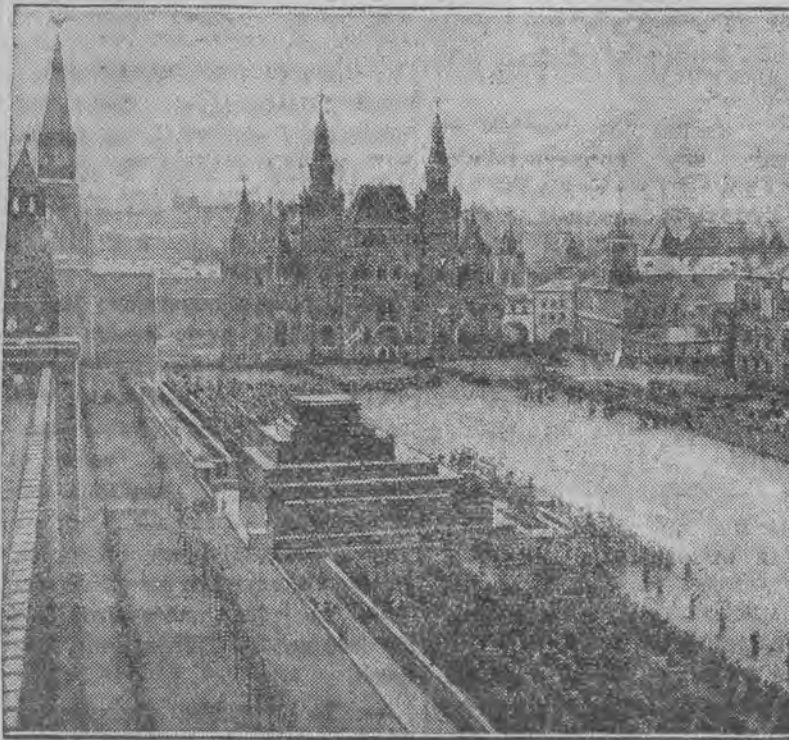
sympatii dla republikańsko usposobionego faszyzmu, później jednak stał się gwałtownym przeciwnikiem Mussoliniego.

Według doniesień z Parwza lista aresztowanych obejmuje kilkadziesiąt nazwisk, wśród nich wielu profesorów, adwokatów, literatów, a nawet kilku generałów i komisarzy policji.

Z wybitniejszych wymieniają następujące nazwiska: liberalny minister Bellotti, b. redaktor naczelny „Corriere della Sera“ Farri, profesorowie uniwersytetu Bauer, Rossi, Roberto Contoni, Zieraccini, Calaci prof. i wielki mistrz łyż wołnomularskiej Meoni, inżynierowie Damiani i Pagani.

Wykrycie spisku wywołało we Włoszech wielkie wrażenie.

## Święto rewolucyjne w Moskwie



Ogólny widok Krasnoj Płoszczadi z wykonanego niedawno mauzoleum Lenina w dniu 7 listopada r. b.

## Dymisja gabinetu belgijskiego Zatarg o profesorów uniwersytetu gandawskiego

BRUKSELA, 11.11. (PAT) — Wobec tego, że federacja liberałów potępiła stanowisko ministra nauki i sztuki, który zabronił profesorom uniwersytetu państwowego w Gandawie zajmować jednocześnie katedry w innych wyższych szkołach gandawskich, dziś odbyło się zebranie ministrów liberalnych, po którym ministrowie, należący do stronnictwa liberałów, podali się do dymisji. Pociągnęło to za so-

bą kryzys ministerjalny, gdyż cały gabinet ustąpił.

BRUKSELA, 11.11. (PAT) — W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie parlamentu. W kuluarach izby deputowanych i senatu omawiano z ożywieniem nagłe przesilenie ministerjalne. Posiedzenie izby rozpoczęło się wobec pustych ław rządowych. Posiedzenie zostało zakończone bez dokonania wyboru prezydium.

## Burza szaleje w Niemczech

Piorun uderzył w redakcję i wywołał pożar

BERLIN, 11.11. (PAT) — Dziś nad ranem przeszła nad północną polacją Niemiec gwałtowna burza. Ulewny deszcz, połączone z gradem i niezwykle silna wichura z piorunami nawiedziła również Berlin. W miejscowości Apenrade w Szlezewiku północnym piorun uderzył w budynek, w którym mieści-

ły się biura redakcji i drukarni dziennika „Nordschlesische Zeitung“. Górne piętro budynku padło pastwą pożaru. Również nad Wrocławiem przeciągnęła burza o sile orkanu, która zerwała wiele dachów.

Na wybrzeżu w okolicy Hamburga fale morskie zalały znaczny obszar. W Hamburgu niezwykle silna wichura uszkodziła liczne zabudowania.

## Polska — Indje Holenderskie

Otwarto nowe połączenie

Z dniem 1 lipca r. b. nawiązano komunikację telefoniczną między Polską a Indjami Holenderskimi via Berlin — Amsterdam, względnie via Berlin — Nauen. Ze strony Polski dopuszczone zostały do powyższej komunikacji: Warszawa, Bielsko, Bydgoszcz, Katowice, Kraków, Łódź i Poznań.

Taksa jednolita w relacji Polska — Indje Holenderskie wynosi 130 fr. zł. za 3 minuty rozmowy. (ag)

## „DO X“ w Anglii

LONDYN, 11.11. (PAT) — Po oficjalnych powitaniach ze strony członków rządu angielskiego i przedstawicieli władz lotniczych, przybyłych na lotnisko, pasażerowie i oficerowie „Do X“ wysiedli i odjechali do Londynu.

Korespondent Reutera dowiadywa się, iż „Do X“ pozostanie w Calshot do czwartku, poczem odleci do Bordeaux. Komendant Dornier wyraził wielkie zadowolenie z funkcjonowania samolotu - olbrzymia i zaznaczył, że opóźnienie odlotu z Amsterdamu, nastąpiło z powodu drobnego uszkodzenia chłodnicy oliwy, które niezwłocznie naprawiono. Wśród pasażerów „Do X“ znajdują się trzy kobiety, a mianowicie pani Dornier, pani Burgorhaut, żona dyrektora angielsko - holenderskiej linii lotniczej i lady Drummond Hay.

(Olbrzymi samolot „Do X“, mogący pomieścić z górą sto osób, przeleciał już z Friedrichshafen do Amsterdamu, stamtąd zaś do Calshot, w Anglii, skąd ma pole-

cieć do Bordeaux i Lizbony, aby rozpocząć ze stolicy Portugalji lot nad Atlantykem).

## Rocznica zawieszenia broni

PARYŻ, 11.11. (PAT) — Po raz 12-ty Paryż święcił dziś rocznicę zawarcia pokoju. Na uroczystość pod Łukiem Tryumfalnym przybył prezydent Doumergue i wiele wybitnych osobistości. O godz. 11-ej wystrzał armatni zaznaczył rozpoczęcie minuty milczenia, w czasie której słychać było jedynie dźwięki dzwonów wszystkich kościołów paryskich.

LONDYN, 11.11. (PAT) — Rocznicę zawarcia pokoju obchodzona była, jak zwykle, bardzo uroczysto. Do grobu Nieznanego Żołnierza przybył także król. Nastąpiło 2-minutowe milczenie. Wszelki ruch momentalnie ustał. Na ulicach odbywa się sprzedaż 40 milionów marek flandryjskich, przez b. angielskich uczestników wojny.



Przygotowania do agitacji wyborczej





(Ciąg dalszy)

Doktor Carsten potwierdził.  
— Bardzo mi przykro, ale muszę pana skierować do mego kolegi. Ja osobiście nie będę dalej prowadził tej sprawy.

— Tak? — zapytał Carsten z naciskiem. — Czy mogę zapytać dlaczego?

Seiden unikał bystrego spojrzenia jasnych oczu Carstena.

— Czuję się skrepowany w sprawie Very Reese, — odpowiedział z wahaniem.

Doktor Carsten pomyślał: „Aha. Prokuratorowie również nie wystąpił z szeregow pici męskiej“. Ale stłumił tę złośliwość ze względu na szacunek w stosunku do prokuratora i zapytał krótko:

— Dlaczego?

— Nie nadaje się do dalszego opracowywania tej sprawy, — przyznał się Seiden. — Jestem, że tak powiem zdeprimowany przez traktowanie sprawy panny Andersen. Zbyt mocno nastawiałem publicznie na fakt niewinności Lammonta.

— Jeżeli nie życzy pan sobie na daj opracowywać sprawy Very Reese w charakterze prokuratora, to jednak nie mogę zrezygnować z pańskiego współdziałania w charakterze świadka. Potrzebny mi jest odcisk pańskich palców, panie prokuratorze.

— Odcisk moich palców? — Czy uważa mnie pan za przestępcę?

— Czy pan przypuszcza, że tylko przestępcy pozostawiają ślady palców? — odpowiedział doktor Carsten.

Seiden zrozumiał go: — Ach tak, chce pan porównać? — poczem dał mu odcisk swoich palców.

— Czy nie zechciałby mi pan przynajmniej powiedzieć, co pan dotychczas wyśledził?

Carsten uśmiechnął się.

— Zróbmy pewną wymianę: pan opowie mi treść pańskiej rozmowy wczorajszej z Hedą Lammont, a ja opowiem panu, co wiem

Był to interes, na który Seiden nie mógł się zgodzić. Przypomniał sobie, że Heda Lammont wyspowiadała mu się w zaufaniu, jakiego rodzaju uczucie łączyło jej brata z panną Andersen; nie miał prawa, jak uważał, zdradzać tej tajemnicy.

— Szkoła, — powiedział doktor Carsten. — Chętnie zrobiłbym z panem tę wymianę. Ale nie robię interesów, z których nie mam żadnej korzyści. Niech pan sobie zapamięta, jeżeliby pan spotkał dziś rano adwokata Isenbeila, niech mu pan powie, że jest wstrętnym człowiekiem i że zupełnie fałszywie zastosował się do moich rad. Oczekuję go dziś o godzinie dziesiątej przed więzieniem terezjańskim. Jeżeli pan nie czuje się zbyt skrepowany, to szczerze panu radzę, aby się pan do niego przyłączył.

\*

Pomimo nieprzespanej nocy, Gamblicher był w lepszym humorze, niż zwykle.

— Braciszku, — oświadczył swemu koledze Carstenowi, — wszystko udało się jaknajlepiej. — A więc co wyśledziłeś?

— Całą masę. Przedewszystkiem szofera. Nie było trudno go znaleźć. Pracowałem z całą systematycznością i telefonowałem od jednego garażu taksówek do drugiego, aż otrzymałem pierwszą od powiedź pozytywną od firmy Hornauer.

Jedną z taksówek tej firmy sta cjonuje zwykle na Placu Wolności. Szofer potwierdził mi, że wczoraj popołudniu jakiś pan w towarzystwie damy wynajął jego taksówkę, aby odwiozła go na ulicę Drzewną.

— Jak się ten szofer nazywa?

— Gil.

— Na wszelki wypadek trzeba go zamówić na dziś na godzinę dziesiątą!

— Już zostało wykonane.

— Czy Gil umiał opisać wygląd tych gości?

— Niezbyt dokładnie, ale jednak wystarczająco, abyśmy mogli przypuszczać, że była to Vera Reese wraz ze swym mordercą.

Opisuje kobietę zgrabną z jasnosłomianymi włosami, wyzywającymi oczyma i zadartym nośkiem. Opis ten zgadza się z wyglądem Very Reese. Mężczyznę scharakteryzował jako młodego, starannie wygolonego człowieka, w szaroniebieskim pluszowym kapeluszu. Szofer przypuszcza, że jeśli go zobaczy, to go pozna.

— Bardzo dobrze! Dalej!

— Następnie wynotowałem sobie wszystkie sklepy kapeluszy w pobliżu Placu Wolności. Na szczęście nie jest to zbyt ożywiona dzielnica handlowa. Odwiedziłem kolejne cztery sklepy. W czwartym powiedziano mi, że wczoraj koło godziny 3 popołudniu wszedł do sklepu młody człowiek, starannie wygolony, o wybitnym akcencie południowym i kupił szaroniebieski pluszowy kapelusz.

ROZDZIAŁ XI.

**Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL“**

Dziś i dni następnych!

Niezapomniany aktor, genjusz gry mimicznej. Bohater arcydzieł: „Dzwonnik z Notre Dame“, „Upiór w operze“, „Bicz Boży“ i wielu in.

**LON CHANEY**

znów oczaruje wszystkich, swą potężną i dynamiczną grą w arcydziele dźwiękowym p. t.

**LOKOMOTYWA 2329**

Dramat potężnych uczuć i miłości ojcowskiej. — W pozostałej głównej roli PHYLLIS HAVER, bohaterka filmu „CHICAGO“.

Początek w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w p.

Ceny miejsc popularne.

Nadprogram dźwiękowa komedia ze słynnymi komikami **Laury i Hardy** p. t.

**ROZKOSZE WOLNOŚCI.**

— Wszedł do sklepu i natychmiast oświadczył, że chce szaroniebieski pluszowy kapelusz?

— Tak jest. Przytem bardzo się śpieszył; wziął pierwszy lepszy, zapłacił i wyszedł.

— Kto to może zaświadczyć?

— Sprzedawczyni. Została już przezemnie zamówiona na dziesiątą. Twierdzi również, że prawdopodobnie go Pozna, gdy go zobaczy.

— A następnie?

— Następnie odnalazłem jeszcze skład papieru, gdzie wczoraj popołudniu elegancki pan, znowu młody, wygolony, o ciemnych włosach, kupił papier listowy. Sprzedawczyni przypomniała sobie to jeszcze dokładnie, ponieważ dziwiła się, że taki elegancki pan kupuje najzwyczajniejszy papier listowy. Pokazywała mu różne gatunki, on jednak zdecydował się na dość zwykły niegustowny gatunek.

— To wszystko rzeczywiście tak się zgadza, jakgdyby sam Sherlock Holmes zbierał dowody. Teraz potrzebujemy jeszcze tylko odcisku palców.

— O to teraz się postaram. Spotkam się o godzinie dziesiątej w więzieniu terezjańskim. Czy mam przynieść ze sobą kajdanki?

— Zbyteczne. Wszyscy podstępni są tchórzliwi.

Rozmowę tę prowadził doktor Carsten z komisarzem Gamblicherem w ich pokoju urzędowym w prezydium policji. Następnie znowu się rozdzielili: Gamblicher udał się w kierunku Placu Wolności, a doktor Carsten do sędziego śledczego. Chciał mianowicie na wszelki wypadek poprosić o nakaz aresztowania.

ROZDZIAŁ XI.

**Policja opanowuje sytuację**

Punktualnie o godzinie 10-ej o baj komisarze spotkali się przed więzieniem terezjańskim. Doktor

ROZDZIAŁ XI.

**Dźwiękowe GRAND-KINO**

OSTATNIE 2 DNI!

Fascynująca GRETA GARBO w najnowszej swej kreacji p. t.

**Pocałunek**

Wielki dramat zmysłów. Dzieje mężatki nie kochającej swego męża

W rolach głównych idealna para kochanków

**GRETA GARBO**

**i CONRAD NAGEL**

Początek seansów o g. 4-ej pp., ostatni 10.15. W sob. niedz. i święta p. t.

czątek seansów o 12 w poł., ostatni o godz. 10.15. wiecz.

Ceny miejsc normalne; na porankach niższe.

Carsten poznał natychmiast po mni nie kolegi, że wszystko się doskonale udało.

— Ten typek zdaje się czuć absolutnie pewnym, — zakończył Gamblicher swe sprawozdanie. — Inaczej nie dostarczyłby nam tak łatwo wszystkich dowodów.

— Naturalnie, że czuł się pewny, — odpowiedział Carsten. — Przecież nie ma pojęcia o tych wszystkich środkach, jakie przedsięwzięliśmy. Cieszę się na myśl o minie, jaką zrobi, gdy z całą niewinnością zadam mu decydujące pytanie.

Młotek uśmiechnął się; i on się cieszył.

— A więc naprzód! — skomentował — idziemy do nory lisa! — Pod norą lisa rozumiał gmach więzienny.

— Musimy jeszcze poczekać na Isenbeila i Seidena.

— Czy Lammont jest na miejscu?

— Tak, Lammont jest w budynku. Na wszelki wypadek kazałem go dziś rano śledzić. Przyszedł na służbę punktualnie o godzinie ósmej.

— Sędziwo było zbyteczne, — zauważył Korkociąg. — Lammont napewno nie współpracował z nim i napewno będzie zdumiony.

Isenbeil zjawił się zgryziony i w złym humorze. Widocznie przez naczenie wszystkich prawników, którzy brali udział w sprawie panny Andersen, było spędzić bezsenne ostatnią noc.

(d. c. n.)

# Król zebrałów

Pod rządami przesadnego i niedołęznego króla Ludwika XI Francja chyli się ku upadkowi. Wśród tłumu popularność zdobył Francois Villon, którego główną siedzibą była „Taverna zebrałów“. Pewnego dnia, król w towarzystwie swego doradcy i zausznika, udał się do tawerny w celu aresztowania Villona, gdzie w przebraniu słuchał znieważających go piosenek Villona. W pewnej chwili wpada straż królewska, aby aresztować zuchwalego poetę. Po walce, w której Villon zranił przywódcę strażników, król zrzuca maskę i sam aresztuje Villona. Chcąc wyzyskać popularność Villona, król mianuje go Wielkim Marszałkiem Dworu, co jednak okupi życiem po upływie siedmiu dni. Villon warunek przyjmuje i zostaje w pałacu.

Pomiędzy nowym dostojnikiem a siostrzenicą królewską nawiązuje się romans.

Książę Burgundji, chcąc wykorzystać sytuację Francji, wypowiada jej wojnę. Wojska burgundzkie oblegają bezbronną Paryż. Tymczasem przyjaciele Villona, sądząc, że znajduje się on w niebezpieczeństwie, pośpieszają mu na ratunek. Przed pałacem ukazuje się Villon w przebraniu królewskim. Włóczędzy rzucają się na niego lecz od niechybnej śmierci ratuje go dawna kochanka, Huguetta. Niebezpieczeństwo od strony Burgundów staje się tymczasem coraz bardziej groźne. By uratować Paryż Villon staje na czele tłumu włóczęgów i prowadzi ich do zwycięstwa.

Chwila stracenia Villona zbliża się. Przerazony groźnym pomrukiem wśród tłumu, król zgadza się darować życie Villonowi, z chwilą gdy ktokolwiek zaoferuje za niego swoje życie. W ostatniej chwili, gdy pętla już zawisała na szyi Villona, siostrzenica królewska decyduje się poświęcić życie za ukochanego. Król wzruszony miłością księżniczki i Villona, daruje mu życie.

Ciekawy ten romans w opracowaniu filmowym ujrzymy wkrótce w

**Grand Kinie.**



Zamiast felietonu

**Módl się i pracuj!**

Istnieją, jak wszystkim wiadomo, pszczoły, istnieją baki i istnieją osy. Te trzy gatunki są blisko spokrewnione, ale każdy z nich ma swój indywidualny sposób życia. Pszczoła jest najpłnniejsza z całej trójki. Nie używa sobie ani chwili spokoju, pracuje przez cały dzień i sumiennie produkuje wosk i miód który jej następnie ludzie zabierają. Osa wprowadza również buduje sobie siedzibę, ale żyje o wiele frywolniej i woli zatrzymać się z grabieży. Bówiem jest ona elegancka, zawsze mocno zesnurowana i ma żółte klapy, jak porucznik ulanów. A co się tyczy baka, to jest on prawdziwym artystą żywiołowym. Śpiewając przeżywa dzień za dniem, przelatując z kwiatka na kwiatek, jak się przydarzy, bez programu; nigdy nie pracuje, a jednak żyje doskonale.

Dobrze. To wszystko jest znane i ja nie mówię nic nowego. Ale oto pewien amerykański zoolog wpadł na pomysł zbadania intelektualnych zdolności przyswajania sobie i wchłaniania zjawisk. Okazało się, że najinteligentniejszy jest bak, który nigdy nie pracuje. Na drugim miejscu figuruje osa. A na najniższym szczeblu intelektualnym znajdujemy pełną pszczołę, która niemal zupełnie nie ma mózgu. Mówiąc jednym słowem, pszczoła jest osłem. I oto należy tylko jeszcze zbadać, czy mu się to dzieje i jaki jest między temi zjawiskami związek. Czy pszczoła pracuje dlatego, że jest głupia? Czy też zgłupiała wskutek przeciążenia pracą?

Ale na miłość boską, kochani, obiecujący młodzieńcy, którzy to czytacie, wystrzegajcie się wyciągania wniosków z tych badań i stosowania ich do życia ludzkiego. Człowieka bowiem obowiązuje święta zasada, że przyszedł on na ten świat, aby cały dzień od poranka do nocy pracować, by zabezpieczyć byt swoich dzieci, które ze swej strony dla swych znowu dzieci również codziennie od rana do wieczora pracować będą. Gdyby kiedykolwiek zrodził się w nas wątpliwość, gdybyśmy mieli zauważyć, że ta zasada jest oszustwem, to załamałby się przecież cały porządek społeczny świata. A przecież, nieprawda, szkoda byłoby całego społecznego porządku świata?

A. P.

Mydélko do zębów  
**Dens-Majola**  
czyści i konserwuje zęby  
radai wszędzie

**Noce dyżury aptek**

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 17); Suke. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54); S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164); R. Rembielińskiego (Andrzeja 26); A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

**Wczorajsze uroczystości w Łodzi miały niezmiernie podniosły i uroczysty przebieg**

Wczorajsze podwójne święto dziesięciolecia zwycięskiego odparcia najazdu bolszewickiego i dwunastolecia odzyskania niepodległości państwowej, wypadło w naszym mieście nader uroczysto. Sprzyjająca pogoda w godzinach porannych, przyczyniła się do podniesienia świątecznego nastroju w Łodzi. — Wszystkie domy udekorowane były chorągiewkami o barwach narodowych. Ponadto gmachy urzędów państwowych, wojskowych i samorządowych przybrane były zielenią. Gdziekolwiek widniały w wystawach sklepowych portrety prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i marszałka Piłsudskiego.

Już o godzinie 9 rano ulicami miasta przeciągnęły grupy młodzieży szkolnej, dążące w kierunku katedry św. St. Kostki. Nieco później przemaszerowały w stronę świątyni oddziały wojska miejscowego garnizonu ze sztandarami i orkiestrami na czele, policja, straż ogniowa i organizacje b. wojskowych i przysposobienia wojskowego.

Punktualnie o 10-ej w świątyniach wszystkich wyznań odprawiono nabożeństwa z okazji rocznicy Niepodległości. W świątyniach obecni byli przedstawiciele władz państwowych w Łodzi.

O godzinie 11, gdy przed katedrą poczęły nadjeżdżać samochody i auta reprezentantów władz i społeczeństwa, rozległo się w całym mieście wycie syren fabrycznych. Jednocześnie w katedrze rozpoczęło uroczystą mszę, którą odprawił bisk. Tymieniecki.

Niezwłocznie po nabożeństwie oddziały wojska odmaszerowały w stronę gmachu kuratorjum, przed którym generał Małachowski i wojewoda Jaszczołt w asystencji dygnitarzy państwowych, samorządowych i policyjnych, przyjął defiladę pułków łódzkiego garnizonu. Defiladzie przyglądały się niezliczone tłumy ludności. W takt marszów odegranych na

przemian przez różne orkiestry przedefilowały dziarskim krokiem 28 pułk Strz. Kaniowskich (Dzieci Łodzi), 31 p. p. oraz 10 i 4 pułk artylerji ciężkiej. Defiladę zamykały organizacje wojskowe, oddziały policyjne, strażackie i organizacji wychowania fizycznego i wojskowego przysposobienia młodzieży.

W czasie defilady, około godziny 12 w południe spadł deszcz, a nieco później pierwszy lekki śnieg. Pomimo to ulice roily się od mieszkańców miasta, którzy stojąc po obu stronach jezdni ul. Piotrkowskiej, przyglądały się uważnie defilującemu oddziałom.

W godzinach poobiednich odbyły się w szkołach, koszarach i organizacjach społecznych akademje, na których, po okolicznościowych przemówieniach

odbyły się programy artystyczne. W teatrach łódzkich odbyły się bezpłatne przedstawienia dla wojska.

Z powodu słoty poobiedniej zapowiedzianych koncertów na placach publicznych nie było.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja. W akademjach wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, policyjnych, sądowych, skarbowych, samorządowych, szkolnych, organizacji społecznych i kulturalno - oświatowych wszystkich warstw ludności miejscowej. (g)

\*\*\*

Od jednego z ojców chłopców, którzy maszerowali w defiladzie wojskowego przysposobienia młodzieży, otrzymujemy bardzo słuszne uwagi w sprawie defilady wczorajszej, podyktowane serdeczną troską ojcowską o zdrowie ukochanego syna. Idzie o to, że oddziały wojskowe defilowały w płaszczach wojskowych, odpowiednich do jesiennej dżdżystej pory, natomiast oddz. przysposobienia młodzieży maszerowały w drellichach bez płaszczy, a choć sobie chłopcy powkładali swetry pod spód, to jednak wy daje się nam, że strój ten był zbyt lekki na chłodny dzień wczorajszy, tembardziej, że młodzi wywędrowała na miejsca zbiórki już z samego rana.

Nie wątpimy, że kierownicy przysposobienia wojskowego młodzieży ożywiłi są jaknajlepszą wolą, jednakże winni się zastanowić, czy nie lepiej byłoby, gdyby młodzież szkolna defilowała we własnych płaszczach szkolnych, jeśli brak dla nich wojskowych, bo choć straciłoby się nieco na efekcie wyglądu, to jednak zaoszczędziłoby się narażania na szwank zdrowia niezupełnie jeszcze zahartowanych chłopców.

**WROTA SZCZĘŚCIA**  
OTWARTE DLA WSZYSTKICH!!!  
WSTAP DO NAS! KUP NASZ LOS!  
**S. JATKA** Piotrkowska 22.  
Piotrkowska 66.  
Pabjanice Pl. Dąbr. 3.  
Ciągnięcie już 18 i 20 b. m. 1 10234

**Niedola inwalidy wojennego nieustanną troską władz rządowych**

Wojna światowa w okresie 1914 — 1918 r., która objęła większość terenów Rzeczypospolitej oraz wojna polsko-bolszewicka i walki z ukraińcami nie obyły się bez ofiar. Wielka ilość obywateli, którzy po spieszyli do szeregów formacji polskich i armji narodowej jak również tych, którzy zostali wcieleni do armji zaborezych, została okaleczona, pozbawiona środków do życia i zdolności do pracy.

Ustawa z dnia 18 marca 1921 r. w małym zakresie zabezpieczyła tych najlepszych synów ojczyzny, którzy własną krwią okupili jej niezależność.

Najwięcej krzywdzi inwalidów art. 24 wspomnianej ustawy, gdyż powodował termin prekluzyjny do zgłoszenia roszczeń z tytułu uszkodzenia na służbie wojskowej. Armje zaborecze przestały istnieć. Armja narodowa była w stadium organizowania — w tych warunkach b. żołnierz, ubiegający się o zaopatrzenie, nie był w możności zdobyć potrzebnych dokumentów w przepisanej ustawą terminie.

Rząd marszałka Piłsudskiego, uważając, że opieka nad inwalidami powinna się znajdować w rękach do tego powołanych, przekazał agendy opieki nad inwalidami wojennymi ministerstwu pracy i opieki społecznej, które z całą pieczołowitością zajęło się inwalidami wojennymi, zakładając: schroniska, warsztaty reedukacyjne, ułatwiając leczenie inwalidów za pośrednictwem kas chorych, dając zapomogi na zakładanie własnych warsztatów pracy i doraźne.

Dalej rząd powoduje wydanie ustawy z dnia 7 marca 1929 r., która nowelizuje art. 24 ustawy z dn. 18, III 21 r. i przedłuża rejestrację i zgłoszenia roszczeń

do zaopatrzenia inwalidzkiego do dnia 31 grudnia 1930 r.

Niezależnie od powyższego p. wojewoda łódzki, jako przedstawiciel rządu, wydaje w dniu 15 b. m. ogłoszenie, rozlezione w najdalszych zakątkach województwa, przypominające o terminie i wskazując, gdzie należy ogłoszenie przesłać oraz wzywa obywateli do wykorzystania dobrodziejstw wspomnianej ustawy.

Jak widać potrzebna nowelizacja art. 24 ustawy z dn. 18, III 21 r. pokazuje to, że do wydania noweli było na terenie województwa 3,500 inwalidów, obecnie od dnia 1. X. r. b. zgłoszono nowych roszczeń do zaopatrzenia 3411, czyli, że do chwili obecnej było pokrzywdzonych 3411 obywateli. W okresie od 1. IV. 29 r. — 1. X. 30 r. było 53 komisji wojskowo-lekarskich, które zbadały 559 osób, z których 450 zostało uznanych za inwalidów wojennych. W wspomnianym terminie 92 inwalidów korzystało z pomocy lekarskiej, 24 leczyló się w szpitalach, 31 korzystało z sanatorium.

Skapitalizowano rentę 19 inwalidom na sumę 119,838,39 zł. Udzielono pożyczek na cele produkcyjne 18 inw. na sumę 31,870.— zł. Posiedzeń inw. kom. odwoławczej było 22, która zbadała 278 inwalidów, z których 268 odwołań uwzględniono i 13 odrzucono.

W celu ułatwienia inwalidom załatwiania swych praw ustanowiono urzędy dla spraw inwalidów wojennych, a mianowicie:

w urzędzie wojewódzkim oddział dla spraw inwalidów wojen.

w starostwie grodzkiem w Łodzi referat dla spraw inwalidów wojennych,

w starostwie w Kaliszu referat

dla spraw inw. wojen.

w starostwie w Piotrkowie referat dla spraw inw. wojen.

Niezależnie od powyższego rząd opracował projekt nowelizacji całej ustawy inwalidzkiej, który w możliwie najszerszych ramach zabezpiecza interesy ofiar wojny.

**Święty Marcin dopisał**

**Pierwszy „dzienny“ śnieg spadł wczoraj**

Przysłowie ludowe mówi, iż „Święty Marcin na białym przyjeżdża koniu“, co ma znaczyć, iż w dniu, poświęconym św. Marcinowi, t. j. 11 listopada, winien padać śnieg. Istotnie, w dniu wczorajszym odchodzące z defilady oddziały wojska zęgnął śnieg, pomieszany z deszczem.

Zaznaczyć należy, iż nie jest to pierwszy śnieg w jesieni bieżącej, bowiem już przed paru dniami dwukrotnie spadł drobny śnieg w godzinach nocnych, nad ranem, który jednak stopniał przed nadejściem dnia. (a)



Dźwiękowy Teatr Świetlny

**Casino**

**Dziś i dni następnych!**

Pierwszy przebojowy program!

**WIELKA REWJA FOX'A**

Wielki ewenement, który zadziwił cały świat. Najcudowniejsze pieśni! Najnowsze i największe przeboje muzyczne. 70 znanych gwiazd. Wielki chór mieszany i zespół taneczny złożony z 50 doborowych tancerek.

Ponadto biorą udział w tej rewji —

**JANET GAYNOR**  
**i Charles FARRELL**  
i inni.

Początek o 4 pp., w niedz. i święta o 12-ej. Passe-partout i bilety ulgowe nieważne do odwołania. 10234



Dnia 8-go b. m. rozstała się z tym światem w Sopotach i tamże pochowana została nasza najukochańsza

B. P.

## Marja Winerowa

przeżywszy lat 83,

o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

1995

córki, syn, synowa, zięciowie, wnuki i prawnuki.

## Aresztowanie włamywacza

Krwia zabrudzone banknoty ujawniły sprawcę kradzieży

Przed kilku dniami donosiliśmy o dokonaniu śmiałego włamania do mieszkania zamożnego rzeźnika Wrońskiego, przy ul. Kielma 10, skąd skradziono podczas snu domowników z zamkniętej na klucz szafy 16 dolarów amerykańskich i około 1400 złotych oraz dwa swetry damskie.

Kradzież została spostrzeżona dopiero rano przez żonę Wrońskiego, która niezwłocznie o kradzieży powiadomiła wydział śledczy.

W toku dochodzenia policja śledcza ustaliła, że wszystkie skradzione pieniądze były zabrudzone krwią zwierzęcą, co częściowo ułatwiło śledztwo. Podczas śledze-

nia znanych policji włamywaczy mieszkaniowych, funkcjonariusze policji stwierdzili, iż znany im i kilkakrotnie już odsiadujący karę za kradzieże włamywacz Bolesław Bogusławski, zamieszkały przy ul. Nowo - Lagiewnickiej 11 w ostatnich dniach bawi się w lokalach publicznych w towarzystwie przyjaciółki swej, Anny Kaweckiej (Brzezińska 86).

Po stwierdzeniu, iż śledzony przez nich włamywacz nigdzie nie pracuje, jak również i nie zajmował się nawet handlem, który miał być płaszczykiem jego procedury, władze policyjne przeprowadziły rewizję w mieszkaniu jego kochan-

ki. Przypuszczenia policji okazały się słuszne, gdyż w mieszkaniu Kaweckiej policja znalazła ukryte w kuferku pod gazetą 16 dolarów w odcinkach 2 sztuki po 5 dolarów i 3 sztuki po 2 dolary oraz 720 złotych, wśród których było 7 banknotów stułotowych, oraz dwa swetry pochodzące z kradzieży u Wrońskich.

Po zaarrestowaniu Kaweckiej, policja udała się do mieszkania Bogusławskiego, od którego, jak zeznała Kaweczka, otrzymała znalezione u niej w mieszkaniu banknoty. Aresztowany Bogusławski oświadczył, iż faktycznie pieniądze te dał kochance swej, zaznaczając, iż znalazł je w okolicy cmentarza żydowskiego przy ul. Brzezińskiej, zaś krew, którą były banknoty te zbroczone, pochodzi z krwotoku nosa.

Ekspertyza chemiczna wykazała, iż krew na banknotach jest zwierzęca, a nie ludzka, wobec czego Bogusławski przyznał się do dokonania kradzieży z mieszkania Wrońskich. Część skradzionych pieniędzy wydał wraz z kochanką w lokalach publicznych w Łodzi.

Bogusławskiego wraz z Kawecką osadzono w więzieniu przy ul. Kopernika do dyspozycji sędziego śledczego Taubenszlaka, który względem aresztowanych zastosował bezwzględny areszt.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom naszego nieodżałowanego męża, ojca, teścia i dziadka

B. P.

## Abrama Śmieciańskiego

składa najserdeczniejsze podziękowanie

10254

RODZINA

## Bestjański mord

2-tygodniowe dziecko zabite kilkoma uderzeniami noża

Wczoraj około godziny 7 rano idące do pracy robotnice przed domem nr. 3 na ulicy Warszawskiej zauważyły leżący jakiś pakiet na chodniku, opakowany czarnym towarem.

Zaciekawione kobiety, pakiet rozpakowały i ku swemu przerażeniu ujrzaly w nim zwłoki noworodka płci żeńskiej, liczącego około 2 tygodni życia.

Noworodek ten został zamordowany w bestjański sposób kilkoma uderzeniami noża w pierś.

O strasznym swem odkryciu przerażone kobiety powiadomiły pobliski XIV komisariat policji.

Na miejsce strasznego odkrycia przybyli niezwłocznie prokurator Deczyński, sędzia Braun oraz kierownik I brygady policji śledczej, którzy niezwłocznie wszczęli energiczne dochodzenie, celem wykrycia potwornego mordercy, czy też morderczyni.

Z polecenia władz sądowo śledczych, trupa bestjańsko zamordowanej dziewczynki przewieziono do miejskiego prosekutorjum przy ul. Łąkowej.

Narazie władze policyjne prowadzą dochodzenie w dwóch kierunkach: czy dziecko zostało zamordowane przez wyrodną matkę, lub też przez ojca, który w przekonaniu, iż dziecko to nie jest jego, zamordował je jako owoc zdrady małżeńskiej ze strony swej żony.

## Komunikat

Zarząd powszechnego związku emerytów państwowych, oddział w Łodzi, uprzejmie zaprasza członków zarządu o przybycie w dniu 15 listopada 1930 r. o godz. 16-ej na posiedzenie zarządu do własnego lokalu, mieszczącego się w domu przy ul. Kilińskiego nr. 61, m. 9, w Łodzi. Uprasza się o punktualne przybycie.

## Złodzieje grasowali

w czasie wczorajszej defilady

W dniu wczorajszym, z racji odbywających się uroczystości święta narodowego, na ulicach gromadziły się liczne tłumy, z czego skorzystali przedstawiciele świata złodziejskiego, operując w wytworzonym ścisłu.

Na ulicy Piotrkowskiej, obok posesji nr. 113, R. Krakowskiej, zamieszkałej przy ul. Zielonej 6, obcięto torebkę, w której znajdowały się różne dokumenty i 18 zł. gotówką.

Drugi wypadek innego rodzaju kradzieży miał miejsce na ul. Piotrkowskiej obok posesji nr. 82, gdzie Antoniemu Szewczykowi, zamiesz-

kałemu przy ul. Przędzalnianej 42, wyjęto z kieszeni płaszcza portmonek, zawierający 29 złotych.

Trzeci wypadek kradzieży miał miejsce przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja, gdzie nieznany sprawca ściągnął Anieli Szymczakównie, przybyłej do Łodzi ze Zgierza, poczkę towaru jedwabnego, wartości 50 złotych.

W żadnym z omówionych wypadków sprawców ująć nie zdołano. (a)

## Ustalenie nazwiska śmiertelnie przejechanego chłopca

Jak już wczoraj donosiliśmy — przy ul. Piotrkowskiej, w pobliżu katedry, tramwaj przejechał na śmierć chłopca, kolportera gazet.

Jak się dowiadujemy, nieszczęśliwym jest 12-letni Hieronim Chedziński, syn robotnika, zamieszkałego przy ul. Piotrkowskiej 263.

Ponieważ ojciec chłopca od pewnego czasu choruje, matka zaś przebywa w szpitalu, mały Hieronim był jedynym żywicielem rodziny. (a)

## Kontrola ksiąg kasowych magistratu

Jak wiadomo, rada miejska na ostatnim posiedzeniu wybrała komisję do badania ksiąg kasowych i dowodów magistratu za rok 1929 w składzie: Golański, Moskiewiczówna, Hartman, ks. Kaczyński, Nehring i Richter.

Komisja rozpocznie urzędowanie w poniedziałek przyszłego tygodnia i prace te zajmą dwa tygodnie, poczem komisja przedłoży swe sprawozdanie radzie miejskiej do wiadomości



## Dziś szampańska premjera!

Arcydzieła najnowszej produkcji Europejskiej 1930 r. — p. t.

# STRAJK ZON!

Arcypikantna komedia w 10 aktach.

Tysiące komicznych sytuacji! Setki pikantnych kawałów!  
„Coś dla dorosłych“

W roli głównej ulubienica Łodzi!

# Marja Paudler

George Aleksander, Livie Pavanelli

MUZYKA M. LIDAUERA.

Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł., w soboty i święta o godz. 12 w poł. — Na pierwsze seanse ceny miejsc **najniższe.**



WSTRZECHNIJ SIĘ

## Niezwykła „Dziewica Orleańska“

W teatrze miejskim pewnego miasta z powodu choroby bohaterki musiano w ostatniej chwili zmienić repertuar. Zamiast zapowiedzianej „Dziewicy Orleańskiej“ grano „Dama Kamelową“. Po przedstawieniu jeden z wychodzących panów, nie poinformowany o zmianie repertuarowej, odzywa się do swego towarzysza:

— Nie mogę rzeczywiście zrozumieć, skąd do tej sztuki nazwa „Dziewica Orleańska“.

## Ślepy wuj

Szkoci są w Ameryce równie skąpi, jak w swej ojczyźnie. Mac Madden mówi do swego przyjaciela, który sobie w tajemnicy kupił butelkę whisky:

— Tego nie wolno ci pić! To jest alkohol metylowy, od którego się ślepie!

Nazajutrz przyjaciele się spotykają i na pytanie Maddena, co się stało ze wspomnianym alkoholem, pada odpowiedź:

— Sprzedałem go swemu ślepemu wujowi!

## Poczucie autorytetu

Pan Rosenstrauch spostrzegł, że jego żona zamierza wyjść z domu, wobec czego pozwała sobie zadać pytanie, kiedy ją będzie miał przyjemność ujrzeć z powrotem. Małżonka odpowiada dość ostro:

— Kiedy mi się spodoba!

Ta odpowiedź budzi w panu Rosenstrauchu poczucie autorytetu, szczególnie że lokaj przysłuchuje się rozmowie. Odpowiada więc bez wahania:

— Dobrze, zgoda ale ani minuty później!



# Za 4 dni głosowanie do sejmiku Urny, koperty, kartki i numery

Do wyborów pozostało już zaledwie 4 dni. W obwodowych komisjach wyborczych wręcają pracę przewodniczący okręgowej komisji wyborczej urządzają ostatnie konferencje z przewodniczącymi komisji obwodowych. Na konferencjach tych prezisi komisji obwodowych otrzymują instrukcje dotyczące techniki prac w komisjach w czasie głosowania.

Zgromadzono już około **200 URN WYBORCZYCH.** W tych dniach będą one rozsyłane do komisji obwodowych.

Wszystkie urny są przewiązane sznurkiem i zalakowane. W komisjach obwodowych urny będą ponownie otwarte celem stwierdzenia czy nie są uszkodzone. Po komisyjnym zamknięciu i opieczetowaniu urn nie wolno już ich otwierać aż do ukończenia głosowania. Po głosowaniu urny nie będą przywożone do komisji okręgowej. Głosy dostarczone będą zapakowane w papier, związane sznurkiem i opieczetowane lakiem.

**KOPERTY DO GŁOSOWANIA** są już przygotowane w liczbie około 400 tysięcy w komisji okręgowej. Komisjom okręgowym wydane będą w liczbie od powiadającej liczbie wyborców i ostemplowane numerem komisji.

W przededniu głosowania wszyscy przewodniczący komisji uprzedzą obywateli wchodzących w skład komisji, że uchylenie się od pracy w dniu wyborów grozi karą 400 zł.

## Na jakich kartkach głosować

Głos swój składać należy na kartce białej z numerem. Może to być kartka z wydrukowanym numerem lub napisanym ręcznie cyfrą lub literami.

Ordynacja wyborcza mówi, że unieważnione będą kartki koloru wyraźnie innego niż białe. Znaczący to, że odcień białego koloru (mniej lub więcej szary) nie wchodzi w rachubę. W każdym razie należy wybierać papier możliwie najbielszy.

Ordynacja wyborcza mówi dalej, że nie mogą być zdyskwalifikowane te kartki, w których druk lub napis numeru przebiega na drugą stronę. Nie może być także unieważniona kartka na której po cyfrze dopisana jest kropka. W każdym razie jednak lepiej nie pisać kropek.

Włożenie dwu różnych numerów do koperty powoduje unieważnienie obydwu, włożenie dwu numerów jednakowych uważane jest za jeden głos. Nie należy jednak tego robić, gdyż utrudnia to pracę komisji, która musi duplikaty niszczyć i odnotowywać to w protokole.

Wstrzymanie się od głosowania jest przestępstwem.

## Instrukcja o tajności głosowania

W związku z propagowaną przez część prasy jawnością głosowania, ogłoszono instrukcję generalnego komisarza wyborczego, sędziego St. Giżyckiego do przewodniczących komisji wyborczych.

Po wstępnych uwagach czytamy w owej instrukcji:

„Obowiązująca ordynacja wyborcza ustaliła sposób głosowania, opisany w artykułach 70 do 73

ordynacji wyborczej, a mianowicie kartkami, wrzucanymi do urny i zawierającymi oznaczenie słowami lub cyframi numeru listy kandydatów, na którą wyborca oddaje swój głos. Kartkę wyborca wkłada do koperty, celem zachowania przepisu ust. 2 i 3 art. 2, a mianowicie, celem zabezpieczenia oddania głosu osobiście i tylko jednego, przy obliczaniu bowiem głosów liczą się jedynie koperty (art. 81).

Tym sposobem, wedle obowiązującej ordynacji tajność wyborów polega na złożeniu głosów trybem przewidzianym w art. 70 i 73 i wyborca zachowując ten tryb, tem samem czyni zadość zasadzie tajności wyborów.

Pogwałcić zasadę tajności wyborów może tylko obwodowa komisja wyborcza, gdyby zastosowała jakikolwiek inny sposób głosowania — wyborca zaś sam tego uczynić nie może.

Natomiast inne znaczenie ma sposób zachowania się wyborcy przy wykonywaniu ustalonych przez ordynację wyborczą czynności wyborczych. W tej mierze ordynacja wyborcza wymaga jedynie, ażeby wyborca, pod groźbą wydalenia z lokalu wyborczego nie zakłócał spokoju i nie agitował, wygłaszając przemówienia, rozdając karty do głosowania lub innym jakimkolwiek sposobem.

Zakazu zaś ujawniania przez wyborcę zamiaru głosowania na rzecz jakiegokolwiek określonej listy, ordynacja wyborcza nie zawiera i nie można uważać za pogwałcenie zasady tajności wyborów, gdy wyborca oświadczając głośno, że oddaje głos na pewną listę, w dalszym ciągu wykona przepisy art. 70 do 73 ordynacji wyborczej.

Podając powyższą instrukcję generalnego komisarza wyborczego

pewna część prasy nawołuje wyborców, ażeby przed włożeniem kartki do koperty okazać ją wszystkim obecnym w lokalu wyborczym i oświadczyć spokojnie: „Głosuję na listę nr...”, co nie ma być w myśl instrukcji sędziego Giżyckiego uważane za naruszenie tajności.

## Zebranie przedwyborcze urzędników państwowych

W dniu 9 listopada 1930 r. w lokalu ligi mocarstwowego rozwoju Polski na wezwanie komitetu wyborczego urzędników państwowych odbyło się zebranie przedwyborcze urzędników państwowych. Przemówienia wygłosili: prezes komitetu p. Aleksander Brojewski oraz p. Ludomir Lewandowski.

Powzięto rezolucję głosowania na listę marsz. Piłsudskiego.

## Zgromadzenie przedwyborcze bloku katolickiego

Wczoraj w dużej sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbyło się zgromadzenie przedwyborcze

## Spokojne życie w dobrobycie

zapewni Ci los loteryjny kupiony w szczęśliwej kolekturze

**B. WEINBERG**

Piotrkowska 42

filja tylko

Piotrkowska 163.

Spróbuj, a szczęście Ci sprzyja Wkrótce ciagnienie!

czego katolickiego Bloku ludowego pod przewodnictwem radnego Pawlaka. Przemawiali: ławnik Harasz, b. prezes klubu parlamentarnego p. Józef Chaciński, ławnik Adamski, p. Dębezyński i inni.

Powzięto rezolucję o głosowaniu na listę Katolickiego bloku ludowego.

## Awantury nocne przy rozlepianiu afiszów

Od kilku dni co noc na różnych ulicach miasta mają miejsce awantury wywołane przez rozklejaczy odezw przedwyborczych poszczególnych komitetów. Ostatniej nocy spotkały się na ulicy Pomorskiej trzy partje rozklejaczy i rozpoznała się walka o lepsze miejsce.

W rezultacie wylano wszystkie kubły z klejem, a setki odezw zostało podartych i wrzuconych do ścieków.

Warto zaznaczyć, że walka o miejsce na murach odbywa się ostatnio prawie każdej nocy, przy czem często podczas walki dochodzi do gorących zająć. (b)

## Obraza marsz. Piłsudskiego spowodowała rozwiązanie wiecu w Konstantynowie

W Konstantynowie (pod Łodzią) odbył się wiec Stronnictwa Narodowego pod przewodnictwem p. Falskiego, na którym jeden z mówców, p. Zajęczkowski, użył słów obraźliwych w stosunku do osoby marsz. Piłsudskiego.

Obecny na wiecu przedstawiciel starostwa zgromadzenie rozwiązał. Przeciwko pp. Falskiemu i Zajęczkowskiemu, wytoczono dochodzenie prokuratorskie.

## Kącik dla pań

### Zimna woda

Zimne nacierania wzmacniają i odświeżają i pobudzają cyrkulację krwi. Nacierania na zmianę raz zimną wodą, raz ciepłą działają jeszcze skuteczniej. Bardzo poleca się je również letni prysznic. Po prysznicu należy zrobić sobie krótki masaż.

### Futro

Gdy futro pani jest mokre po deszczu, niech pani go nie gładzi ani nie czesze. Należy je rozwiesić i czekać, aż wyschnie, i dopiero wówczas porządnie je roztrzepać.

### Mydła lecznicze

Mydła lecznicze są bardzo polecane, gdyż zawierają w sobie środki lecznicze i często zastępują z powodzeniem niemiłe i drogie maści. Należy myć się nimi dwa razy dziennie: zrana i wieczorem. Trzeba naturalnie poradzić się lekarza i stosownie do jego rady używać mydła salicylowego, siarkowego, cynkowego, ichtjoloowego, karbolowego, benzolowego, kamforowego lub jakiegoś innego. Prawie wszystkie te mydła znajdują się u nas w handlu.

### Koszyk do papieru

W swoim pokoju obok biurka lub obok toaletki musi pani mieć koszyk na papiery i inne odpadki. Takie koszyki może pani sobie zrobić z największą łatwością ze starego owalnego lub czworokątnego pudełka do kapeluszy. W tym celu należy tylko pudełko obciągnąć satynką lub okleić kolorowym papierem. Najlepiej maść papieru użyć kawałka tapety, którą oklejony jest pokój.

### Na łódzkich ekranach „Capitol” „Lokomotywa Nr. 2329” z Lon Chaney'em

Wspaniały dramat potężnych uczuć i miłości ojcowskiej. Koncert gry mistrza maski, niezapomnianego aktora Lon Chaney'a, który w roli maszynisty kolejowego przeszedł sam siebie. Lon Chaney cieszy się specjalnymi względami publiczności. Sławę zdobył takimi filmami, jak „Dzwonnik z Notre Dame”, „Upiór w operze”, „Ten, którego biją po twarzy”, „Jej ojciec”, „Bicz Boży”, filmami, o których mówi się długo i jaknajbardziej chętniej. W „Lokomotywie” Chaney dał nam nową, pełną wyrazu kreację, którą zadowolili swych licznych wielbicieli. Doskonała reżyserja, koncertowa gra artystów z Chaney'em i bohaterką filmu „Chicago” Phyllips Haver na czele dopełniają całości. Synchronizacja wspaniała.

Godzi się jeszcze wspomnieć o nadprogramie — dźwiękowej komedji p. t. „Rozkosze wolności” z doskonałymi komikami Laury i Hardy.

### Ofiary

#### złożone w administracji

Zamiast kwiatów na grób b. ojca kolegi naszego, Mietka Klejnera, składają zł. 30,— na Ligę Przeciwwzględczą uczniowie kl VII i VIII gimnazjum Społecznego.

### Zapisujcie się na członków L.N.P.P.

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

### TEATR KAMERALNY.

Dziś i w sobotę o 5 popoł. „Święty płomień”.

W czwartek i w piątek skrzęca się werwą i humorem komedja Verneuil'a „Fotel 47”.

### TEATR POPULARNY

Dziś po raz ostatni „Przeprowadzka” K. H. Rostworowskiego. Jutro ostatnie powtórzenie „Proboszcza wśród bogaczy”.

W piątek przeniesiony z teatru miejskiego „Papa kawaler”.

W sobotę o 4 premjera barwnej i efektownej, przepięknej popisami choreograficznymi bajki dla dzieci „Królewna śnieżka i 7 karłów”.

### Sala Filharmonji Narutowicza 20 Teatr Żydowski

Dziś przedstawienie zawieszono.

### HANBA W „DOBRYM WIECZORZE”

Hanba w „Dobrym Wieczorze” jest to najwspanialszy sketch Jerzego Nella, grany koncertowo przez Lili Melodystównę i Mieczysława Dąbrowskiego. Niemilknące brawa rozbrzmiewają co wieczór w przepięknej sali. Nie dziwnego, że wychodząca z teatru publiczność powtarza cztery słowa: „Europa mówi o tem”.

### Teatr miejski

Dziś 8.30 „Casanova”

Jutro „ ”

Józef Węgrzyn, którego występy stanowią prawdziwą atrakcję artystyczną w Łodzi, kreować będzie tytułową rolę w stylowej komedji Asertisa „Casanova” już tylko dziś, w środę, czwartek i niedzielę wieczorem oraz w sobotę o godzinie 4 popoł.

W piątek wystąpi Józef Węgrzyn w reżyserowanej przez siebie głośnej sztuce wojennej Sherriffa „Kres wędrowki”.

„Kres wędrowki” powtórzony zostanie tylko w sobotę wiecz. i w niedzielę o 4 po poł.

### Sala „Mannteufer” Zachodnia 43 Żydowski Teatr „NOWY ARARAT” Kameralny

Dziś, 9.30 wiecz.

„W niebie jarmark”

### ARARAT

Dziś i dni następnym rewelacyjny program „W niebie jarmark”. Program ten składa się z 14 numerów prawdziwej sztuki miaturowej. Teksty Broderzona, piękne dekoracje Braunera, muzyka Rubina i Bajgelmana.

Dziś początek o godz. 9,15 w.



## „Parada Gwiazd” z „Morskiego Oka”

W ostatnią środę wszystkie stacje radiowe polskie, a więc i rozgłośnia łódzka, transmitowały z warszawskiego teatru rewji „Morskie Oko” drugą część programu p. t. „Parada Gwiazd”.

Wśród ogromnie urozmaiconego i naprawdę pierwszorzędowego programu wybiły się na czoło skecze z królami humoru Krukowskim i Waiterem, jako wykonawcami.

Kapitałny zwłaszcza był skecz, w któr. przedstawione jest miasto Kałuszyn w czasie przejazdu uczestników biegu kołarskiego dookoła Polski. Zrozumiałe, że tak wielkiej doniosłości fakt, wywołał w mieście prawdziwą rewolucję. Burmistrz (Walter) w zrozumieniu doniosłości sportu dla społeczeństwa stanął na czele komitetu, który ma witać zwycięzcę ostatniego etapu.

W tej chwili wobec zgromadzonych na rynku mieszkańców Kałuszyna wydaje p. burmistrz ostatnie polecenia, a wreszcie zarządza generalną próbę przywitania.

Wykonawcy: córka burmistrza — zezowata Zuzia (Pogorzelska) i miejscowy aptekarz zabierają głos, gdy rozlega się krzyk: Jedzie, jedzie!

I rzeczywiście za chwilę wpa da na stalowym rumaku, witańny entuzjastycznie kolarz. Mówcy nie czekając hasła zabierają głos wszyscy razem. Wytwarza się rozgardzajsz, w którym dominuje przeraźliwy głos zezowatej Zuzi i błagalny przybyłego kolarza (Krukowski).

Po kilku chwilach dopiero udaje się burmistrzowi uciszyć wszystkich i dopiero teraz okazuje się, że domniemany zwycięzca jest świeżo przyjeżdżającym listonoszem i w tej chwili przybywa do burmistrza z depeszą, świadcząca o przybyciu ministra Składkowskiego na inspekcję.

Wściekły burmistrz wypędza niewinnego chłopaka i... mikrofonem milknie.

Z innych numerów programu należy wymienić scenę na wyścigach (Krukowski i Walter), bardzo miłe piosenki Bodo i wreszcie przebieg w wykonaniu pp.: Pogorzelskiej, Nowickiej, Bobrowskiej, Sokolowskiej, Zabczyńskiej, Bodo i Zabczyńskiego.

Ukoronowaniem pysznej rewji był niezmiernie ciekawy finał p. t. „Stara Warszawa” w wykonaniu całego zespołu.

Świetna wreszcie orkiestra i równie dobra para conterencierów w osobach pp.: Karlińskiej i Zabczyńskiego wpłynęły niezmiernie dodatnio na wartość słuchową rewji.

Niepozabawione wreszcie humoru zapowiadania p. Strzeleckiego uzupelnily miły program.

Dyrekcja „Polskiego Radja” winna częściej starać się o frausimisie z teatrów rewjowych. Bowiem dobra rewja znajduje więcej słuchaczy, niż najlepszy koncert symfoniczny i przysporzy niechybnie radju nowych abonentów.

# Naj... Naj...

## Głos angielski o „nowym nadajniku dla Warszawy”

Pod powyższym tytułem ostatni zeszyt angielskiego tygodnika radiofonicznego „World—Radio” zamieszcza ilustrowany artykuł poświęcony szczegółom nowej warszawskiej stacji radiofonicznej.

„Długofalowa radiostacja nadawcza, która zostanie zainstalowana w okolicy Warszawy dla polskiego Towarzystwa Radiofonicznego („Polskiego Radja”), będzie najsilniejszą w Europie.

Stację tę wypróbowano już ostatecznie w zakładach Marconiego w Chelmsford, które ją wykonały. W Polsce aparatura nadawcza zmontowana zostanie w Raszynie, odległym od śródmieścia o 20 kilometrów.

Zgodnie z dokonaniem pomiarami wedle nowych norm moc nadawcza nowej radiostacji warszawskiej wynosić będzie 158,4 Kw., co w porównaniu z mocą nadawczą takich stacji, jak Daventry (5XX — 35 Kw) lub szwedzka Motala (40 Kw), uchodzących za olbrzymie radiowe — daje najlepsze porównanie o znaczeniu centralnej stacji polskiej.

Dla jeszcze większej plastyki porównania, stwierdzić należy, że nowa radiostacja warszawska będzie 150 razy silniejsza od swego prototypu a więc stacji 2 LO, demonstrowanego ostatnio przez Broadcasting brytyjski na Krajowej Wystawie Radjowej w Olimpij.

W Raszynie zastosowano typ anteny półfalowej, biegnącej do kwadrantu zasilającej, która znajduje się pod anteną. Przewodniki od aparatury nadawczej doprowadzają energię do anteny zawieszanej na dwóch masztach, z których każdy ma 600 stóp wysokości.

Odległość między masztami wynosi 750 stóp. Stacja warszawska ma zatem najwyższe w Europie maszty antenowe radiofoniczne. Stacja pracować będzie na falę dłu gości 1411,1 metra.

Poszczególne fragmenty aparatury wmontowane są w tablice alu-

minjowe i szklane, całkowicie ekranowane, a więc zabezpieczające przed oddziaływaniem wzajemnym.

W głównym albo ostatnim stopniu amplifikatora, osiem 100-kilowatowych lamp nadawczych w układzie w „push-pull”, doprowadzać będzie energię modulacyjną do anteny, która przy 80 proc. modulacji — będzie miała moc 158,4 Kw. Normalnie czynnych będzie sześć lamp z pozostawieniem w obwodzie dwu lamp, jako rezerwy. Ogólna moc pierwotna konieczna dla działania całkowitego aparatury, wyniesie 700 Kw.

Modulacja zachowa linię prostą, charakterystyczną dla całej częstotliwości od 30 do 10,000 cykli, będzie przeto w jakości doskonałej.

Zastosowane obce wzbudzenie generatora daje całkowitą pewność, że stacja utrzyma się na obranej długości fali i nie będzie przeszkadzała innym stacjom na falach o zbliżonych długościach. Może być tu również zastosowane utrzymywanie stałości fali przy pomocy kwaru lub kamertonu.

Energji dostarcza trójfazowy prostownik rtęciowy o mocy 550 kw., dający napięcie od 8 do 16 tysięcy voltów. Urządzenie to jest zdublowane, a więc pozwala zwiększać moc do 1000 kw.

Aparatura nadawcza połączona jest z gmachem studjów w śródmieściu, kablem specjalnym, będącym ostatnim wyrazem techniki.

Urządzenie kablowe ziemne pozwoli również na jednoczesne prowadzenie transmisji wielkiej centrali warszawskiej oraz stacji nadawczych we Lwowie i Wilnie.

W swym rysunku zewnętrznym, nowa radiostacja „Polskiego Radja” przypomina znakomitą radiostację londyńską w Brookman's Parku, jest jednak od niej o wiele silniejsza i różni się konstrukcją wewnętrzną.

Stacja warszawska składa się z sześciu jednostek zasadniczych:

## Co usłyszymy dziś przez radjo?

- 12,05 — Muzyka z płyt gramofonowych.
- 14,30 — „Radjokronika”.
- 15,35 — Komunikat harcowski.
- 15,50 Odczyt rządowy: „Dlaczego w Polsce skarżą się na podatki” wygl. p. Gniazdowski.
- 16,15 — a) Kwadrans dla najmłodszych, b) program dla dzieci starszych.
- 16,45 Płyty gramofonowe.
- 17,15 — Generał Władysław Zamojski w świetle swoich pamiętników — wygl. prof. H. Mościcki.
- 19,10 — Kom. izby przem. handlowej w Łodzi.
- 19,25 — Płyty gramofonowe
- 19,35 — Prasowy dziennik radiowy.
- 20,00 Odczyt rządowy.
- 20,15 — Feljeton.
- 20,30 — Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Gluzińska - Makuszyńska (sopran), Jerzy Lefeld (fort.), Franciszek Łukasiewicz (fort.) i prof. L. Urstein (akomp.).
- 20,10 — Humoreska K. Wroczyńskiego „Pani Lala”.
- 21,25 Dalszy ciąg koncertu solistów

- 22,00 — Teodora Drzewiecka wygl. feljeton p. t. „Londyn w nocy”.
- 22,15 — Płyty gramofonowe.
- 22,35 — Komunikaty i muzyka taneczna.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE
- Känigsvesterhasen (1635)
- 21,10 Koncert (Uwertura „Romeo i Julia” Czajkowskiego, Koncert na altówkę z orkiestrą Marxa „Sowizdzał” R. Straussa).
- Londyn (261) i Daventry (1154)
- 21,00 Brandenburskie koncerty J. S. Bacha Nr. 6, 1, 4, 2 i 5.
- Medjolan (501)
- 21,00 Operetka Lehara „Nareszcie sami”.
- Rzym (441)
- 21,05 Opera Meyerbera „Afrykanka”.
- Wiedeń (517)
- 19,00 Opera Bittnera „Czerwony Gred”.
- Sztokholm (435)
- 20,00 Koncert (Symfonia B-dur Haydna „Don Juan” R. Straussa Lamento Sinigaglii).
- Praga (486) i Bratisława (279)
- 19,30 Opera Mozarta „Uprowadzenie z Seraju”.

generatora wzbudzającego, małego i głównego modulatora i amplifikatora pośredniego (o energii nadawczej około 8 kw.). Pozostałe trzy jednostki składają się z dwóch amplifikatorów „push-pullowych” ustawionych po obu storach obwodów strojowych, zasilających antenę.

100-kilowatowa lampa działa przy pomocy voltażu anodowego o napięciu 16,000 volt. Chłodzenie tej lampy wymaga około ośmiu gallonów wody na minutę. Automatem urządzenie alarmowe daje znać o każdym niedopuszczalnym podniesieniu się temperatury.

Z artykułu powyższego dowiadujemy się o wielu ciekawych szczegółach technicznych i danych fizycznych nowej aparatury. Zdumiewa nas tam jedna tylko rzecz, a mianowicie niespotykana dotąd szalona precyzja w określaniu mocy stacji radiofonicznych. Bowiem, według artykułu — bądź co bądź czasopisma nieco technicznego jakim jest „World - Radio” — moc stacji ma wynosić 158,4 (wyróżnienie) sto pięćdziesiąt osiem i cztery dziesiąte kilowata). Jak to się mierzy?

Nie mniej jednak z prawdziwą radością notujemy ten fakt zainteresowania się angielskiej prasy radiofonicznej rozbudową sieci polskiego Broadcastingu.

## 3-ci koncert szkolny z Warszawy

3-ci z kolei koncert szkolny, który nadany został przez rozgłośnie łódzką z Warszawy w ubiegłym tygodniu, poprzedzony był słowem wstępem jednego z naszych najlepszych prelegentów muzycznych, p. T. Mayznera.

Program samego zaś koncertu obejmował dwa jedynie nazwiska: Chopina i Moniuszki, entuzjastycznie oklaskiwanych przez całe audytorjum wdzięcznie doskonałym wykonawcom za piękne oddanie dzieł dwóch najpopularniejszych i największych kompozytorów polskich. Wykonawcami tymi byli: kapelmistrz Bojanowski, p. M. Karwowska, prof. Z. Drzewiecki, p. K. Wilkomirski i prof. L. Urstein.

## „Manewry jesienne”

Dział operetkowy reprezentowany był w ubiegłym tygodniu melodyjną i lubianą operetką Kalmana p. t. „Manewry jesienne”. Wykonanie sprawne i tem po doskonałe, przynoszące zaszczyt wytrawnej i wypróbowanej d. rekcji p. Wacława Elszyka Partje kobiece oddały z talentem panie Halina Sawicka i Tola Mankiewiczówna. W roli romantycznej wdówki wykonała p. Sawicka nowe postępy, ujawniając nieskrepowanie po sluzgiwaniem się mówionym tekstem oraz muzycznym frazowaniem. O wdzięku wykonawczym p. Mankiewiczówny słyszy się często — i tym razem należą się jej słowa pochwały, zarówno jak panom Doboszowi, Wasielowi i Bolko za odpowiednie ujęcie głównych postaci męskich. Z przyjemnością stwierdzamy ponownie, że dział operetkowy prowadzony jest w „Polskiem Radju” starannie i umiejętnie, zyskując coraz więcej plastyczności wykonawczej w zakresie radiofonicznym

## „Noc w Londynie”

Dziś, w środę, dnia 12 listopada o godz. 22,00 rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja” transmituje z Warszawy interesujący feljeton, wygłoszony przez doskonałą literatkę, p. Teodorę Drzewiecką.

Feljeton nosi fascynujący tytuł: „Noc w Londynie” i będzie ilustrowany specjalnie przez autorkę przywiezionymi z Londynu płytami, jako to „Szum ulicy londyńskiej”, „Big Ben” oraz ostatnie przeboje londyńskiej muzyki jazzbandowej.

Audycja ta wzbudziła duże zainteresowanie

## Koncert z udziałem wybitnych sił artystycznych

Dziś, w środę, dnia 12 listopada pieśniarka, p. Janina Gluzińska-Makuszyńska odśpiewa trzy starowłoskie pieśni Pergolesiego (XVIII wiek), następnie kilka berzeretek (pieśni w stylu pasterskiego rokoko francuskiego) Weckerlina.

Prof. Franciszek Łukasiewicz (z Poznania) odegra m. in. trzy etudy Chopina a wraz z prof. J. Lefeldem melodyjną i wdzięczną Suitę na 2 fortepiany Sergiusza Rachmaninowa.

Najpiękniejsze, najbardziej wystawne filmy  
TO REPERTUAR KINA „CAPITOL”

„Niebezpieczna kobieta”  
z NORMĄ SCHAEERER

„Senor Americano”  
Pierwszy salonowy dźwiękowy film z KEN MARYNARDEM!

„Trójka”  
Pierwszy film w języku rosyjskim, ze śpiewkami z Olgą CZECHOWĄ i Schlettowem

„Rewja Hollywood”  
Z udziałem najwybitniejszych gwiazd ekranu! Międzynarodowa obsada! Polskie piosenki i mowa!

„Parada Miłości”  
Z MAURICE CHEVALIEREM!

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA  
**Klischee 100**  
Centrum...  
27.11.1930



## Polscy bokserzy zaproszeni do Berlina

W związku z przypadającym jubileuszem 10-ciolecia Niemieckiego związku bokserskiego urządzony zostanie w grudniu w Berlinie w ramach zawodów jubileuszowych wielki międzynarodowy turniej bokserki z udziałem następujących państw: Francji, Szwecji, Danji, Belgji, Węgier, Czechosłowacji i Polski. Jako reprezentanci polscy bronią się w ramach dwaj bokserzy poznańscy: Woyniakowski i Górny.

## Argentyńscy zawitają do Polski

Argentyński mistrz piłkarski klub Lames przybywa w niedługim czasie na tournée do Europy i odwiedzi Hiszpanję, Francję, Belgię, Włochy, Austrię, Węgry i Czechosłowację. Kluby krakowskie rozpoczynają starania, by wespół z innymi drużynami polskimi sprowadzić argentyńczyków również i do Polski.

## P.Z.P.N. w roli Zagłoby

### Nie było najmniejszej podstawy do dyskwalifikacji p. Obrubańskiego

Nalozona na dziennikarza sportowego A. Obrubańskiego przez P. Z. P. N. dyskwalifikacja wywołała żywy oddźwięk w całej niemal polskiej prasie sportowej.

Opinia publiczna wietrzy w aferze jakąś osobistą intrygę i chce zemsty na niewygod. przeciwniku, co ma właśnie miejsce teraz po słynnej dyskwalifikacji, która — wedle komunikatu PZPN-u wypadła tak łagodnie, jedynie ze względu na dawniejsze zasługi „skazanego”.

Należy zaznaczyć, że wedle wiadomości udzielonych nam przez miarodajnych przedstawicieli T. S. Wisła, p. Obrubański od dłuższego już czasu nie jest kierownikiem sekcji piłkarskiej klubu tego, ani nie sprawuje żadnej funkcji piłkarskiej to też strzał PZPN, trafił w próżnię. Jako dziennikarz jest bowiem p. Obrubański odpowiedzialny jedynie przed swoim wydawnictwem i organizacjami dziennikarskimi i na dyskwalifikację PZPN, może zupełnie nie zważać! W rezultacie znajduje się najwyższa magistratura piłkarska w roli Zagłoby, rozdziałającego Niderlandy — a więc „niemiłej” sytuacji, której przy spokoju i rozwadze można było z większym pożytkiem dla reprezentowanej przez siebie sprawy uniknąć!

## Kary na graczy ligowych

### Wünsche (Ł.T.S.G.) zdyskwalifikowany

Ozajst (Czarni) otrzymał surową nagana za krytykę orzeczeń sędziego w czasie meczu Pogoń — Czarni.

Wünsche (LTSG) za niebezpieczną grę na meczu Legja — LTSG został ukarany nagana. Ponieważ jednak gracz ten przed kilku tygodniami był ukarany dyskwalifikacją na dwa miesiące z zawieszeniem, więc obecnie, wskutek nagany i zawieszenie straciło moc i kara obowiązuje od 10 listopada r. b.

Mazur (Garbarnia) otrzymał surową nagana za krytykę rozstrzygnięć sędziego w czasie meczu Warszawianka — Garbarnia.

Nagraba (Garbarnia) za obrażenie sędziego na meczu Warszawianka

## Turniej klubów fabrycznych

### Kruschender—Zjednoczone 3:2

Ubiegłej niedzieli odbyły się dalsze dwa spotkania piłkarskie klubów fabrycznych o puhar i nagrodę rady klubów fabrycznych. W pierwszym spotkaniu C-klasowy zespół Kruschendera pokonał B-klasową drużynę Zjednoczone 3:2, zaś drużyna IKP, uzyskała walcewer z powodu niestawienia się do gry Gentlemanu. Warto zaznaczyć, że jest to trzecie z kolei zwycięstwo ambitnej drużyny Kruschendera.

Po niedzielnych spotkaniach tabela nie uległa większym zmianom. Na pierwszym miejscu nadal znajduje się Widzewska Manufaktura, dalej kroczą: Gentleman, Kruschender, Zjednoczone, Poznański i Geyer. Najbliższa niedziela przyniesie dalsze dwa spotkania klubów fabrycznych, a mianowicie: Zjednoczone — Geyer i IKP. — Kruschender.

## Petkiewicz dementuje perfidną plotkę

### Nieczne insynuacje prasy berlińskiej,

### obliczone na poniżenie naszego prestige'u sportowego na gruncie międzynarodowym

Berlińskie „Tempo“ przynosi sensacyjną wiadomość, jakoby doskonały długodystansowiec polski Stanisław Petkiewicz, który uprzednio startował w barwach Łotwy miał porzucić barwy polskie i znów startować na Łotwie.

Krok Petkiewicza spowodowany został jego dyskwalifikacją przez PZLA, za przerwanie startu w Pradze. Pismo to podaje dalej, że jest pewne, że na przyszłej olimpiadzie w Los Angeles Petkiewicz startować będzie w barwach Łotwy a nie Polski.

Wiadomość ta podana przez dziennik niemiecki winna zainteresować nasze władze sportowe, a szczególnie zarząd P. Z. L. A., którego nierozważny krok kosztować może Polskę u-

tratę znakomitego szybkobiegacza.

W odpowiedzi na tę enuncjację, Petkiewicz, dotknięty nią do żywego, opublikował list otwarty następującej treści:

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie niemieckiej, jakoby zamierzał powrócić na Łotwę i startować w jej barwach, kategorycznie stwierdzam, że informacje te są wysane z palca i mijają się absolutnie z prawdą.

Dyskwalifikacja PZLA, była dla mnie ogromnie bolesnym ciosem, pomimo to jednak nigdy, ani przez chwilę, nie myślałem o powrocie na Łotwę.

Nawet w wypadku gdybym był zmuszony na zawsze rozstać się ze sportem polskim, a startowanie w barwach Łotwy byłoby rozwiązaniem sytuacji, nigdybym tego nie uczynił.

Treść tego listu demaskuje całkowicie niecną insynuację prasy berlińskiej i zapewne zamknie wreszcie gardziele głoszące kłamliwe „sensacje”, obliczone na poniżenie w opinii sportowej Europy naszego prestiżu sportowego.

I. S. Wright



ustanowił nowy światowy rekord szybkości na motocyklu (243 klm. na godzinę)

## Lwów niezadowolony z poczynań zarządu P. Z. L. A.

W związku z uchwalonym terminarzem zawodów PZLA. na rok 1931, w którym całkowicie pominięty został Lwów w urządzaniu zawodów mistrzowskich i międzypaństwowych, po stanowili zarząd lwowskiego okręgowego związku lekkoatletycznego założyć jaknajenergiczniejszy protest przeciwko polityce uprawianej przez P. Z. L. A. i w tym celu zostało zwołane nadzwyczajne walne zebranie Lwowskiego Okr. Zw. Lekkoatl., na którym powzięta zostanie odpowiednia uchwała piętnująca politykę zarządu P. Z. L. A.

## Łodzianin w Polskim związku bokserskim

Oprócz zarządu ścisłego wybrani zostali do Polskiego Zw. bokserskiego delegaci z poszczególnych okręgów. Z okręgu łódzkiego wszedł p. Landeck, zastąpiony działacz sportowy. Oprócz p. Landeck wybrani zostali następujący delegaci: Cendrowski (Warszawa), Dolata (Poznań), Koprowski (Pomorze), Rosa (Lwów).

## Stan rozgrywek o wejście do ligi

Po wyniku remisowym Legji z AKS-em 2:2 i wysokocyfrowym zwycięstwem Lechji lwowskiej nad 82 p. p. 9:0, tabela rozgrywek międzygrupowych o wejście do ligi przedstawia się następująco:

1) Legja (Poznań) — 2 gry, 3 pkt., st. br. 4:3; 2) Lechja (Lwów) — 2 gry, 2 pkt., st. br. 10:2; 3) Amatorski K. S. (Król Huta) — 1 gra, 1 pkt., st. br. 2:2; 4) 82 p. p. (Brześć) — 1 gra 0 pkt., st. br. 9:9. W nadchodzącą niedzielę gra AKS. z Legją w Królewskiej Hucie i Lechja z 82 p. p. we Lwowie.

## Finalowe rozgrywki o mistrzostwo klasy C

Ciągnące się od dłuższego czasu rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy C zbliżają się już ku końcowi. W grupie łódzkiej mistrzostwo zdobyła Widzewska Manufaktura, w grupie prowincjonalnej drużyna Kruschender. Jednocześnie rozegrano spotkania o mistrzostwo klasy C rezerw klubów B-klasowych. W Łodzi pierwsze miejsce zajęła drużyna S. S. K. M. II, zaś w grupie prowincjonalnej Proсна II. W finale o tytuł mistrza Łodzi zmierzą się zwycięzcy obu grup, t. j. najprawdopodobniej Widzewska Manufaktura i Proсна II.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

## Mistrzostwo Polski w grach sportowych

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo Polski w piłkę koszykową między AZS-em poznańskim a Polonią stołeczną, zaś w koszykówce kobiecej odbędzie się ostatni mecz między AZS. warszawskim a Cracovią. Dotychczasowe rozgrywki przyniosły jedynie rozstrzygnięcie w koszykówce kobiecej. W hazenie rozegrany zostanie decydujący mecz między AZS. a ŁKS., zaś w szczyptorniaku również decydujące spotkanie między Pogonią (Katowice) i Cracovią.

## Mistrzostwo grupy rezerw

### zdołali Turyści, lecz tytuł przyznano Ł.K.S.

Jednocześnie z rozgrywkami o mistrzostwo piłkarskie klasy odbywały się w ciągu sezonu sportowego przedmecz rezerw drużyn A-klasowych również o mistrzostwo. Najwięcej szans na zdobycie mistrzostwa posiadała rezerwa Turystów, która już nawet w oczach opinii sportowej uchodziła za mistrza swej grupy, gdy oto dowiadujemy się o decyzji wydziału gier i dyscypliny w sprawie meczu Widzewska II — Turyści II, która wpłynęła na przegrupowanie

miejsz w tabeli. Mecz Turyści II — widzew II wygrany przez Turystów 2:1 prowadzony został jedynie 2 razy po 30 minut. Turyści, jako gospodarze zawodów, winni byli nadesłać sprawozdanie sędziowskie w ciągu 7 dni, gdyż meczem kierował uproszony sędzia. Ponieważ nie dotrzymano terminu, przeto wydz. gier przyznał obu zespołom po walkowerze. W ten sposób Turyści muszą w tabelce zająć drugie miejsce zaś ŁKS. pierwsze.

## I DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „SPLENDID“

### Dziś i dni następnych!

12 walecznych grenadierów, skazanych na śmierć niechybna, lecz chlubną — z bronią w ręku pod dowództwem genialnego

## Konrada Veidla

epopea bohaterstwa i miłości, arcydzieło reżyserji JOE MAY'A — to największy przebój — dźwiękowy. —

## OSTATNIA KOMPANJA

Film ukazujący w scenach potężnych i wstrząsających do głębi twardą rzeczywistość zmagania wojennych...

Humor ludzi, których śmierć już chwytła nieublaganie w swe kościste łapy — coś, co budzi w każdym widzu dreszcz zgoła osobliwy...

Zgiełk bitewny, szcęk oręża, chrzęst broni, tętent kopyt końskich, pieśni żołnierskie, a zarazem przejmujące jęki rannych i złowrogie krakanie wron, węszących żer.

WYTWÓRNIA: UFA. Scenarjusz: W. KOSTERLITZ  
Muzyka: R. BENACKI. — Początek o godz. 6, 8 i 10 wiecz.  
Passe-partouts i bilety wolnych wejść nieważne.



## Konwencja w przemyśle gumowym ma być ponownie powołana do życia

W związku z rozbitciem się syndykatu fabryk obuwia gumowego „Polgum” panuje na tym rynku kompletny chaos. Sytuacja obecna stwarza szereg trudności w zbycie towaru, tak w fabrykach, jak i wśród kupców, którzy przy czynieniu zakupów są bardzo ostrożni i dają zamówienia jedynie na towar, jaki mogą od ręki sprzedać. Momentem, pogłębiającym obecną niepomyślną sytuację w fabrykach, między którymi istnieje duża konkurencja, jest jeszcze brak odpowiedniej zimowej pogody, która by przyczynić się mogła do zwiększenia obrotów ze strony konsumentów.

Powyższy stan rzeczy wskazuje dobitnie, że dalsze trwanie walki pomiędzy poszczególnymi fabrykami omawianego przemysłu przyczynić się może do zupełnego zrujnowania przemysłu gumowego. Wobec tego, z inicjatywy biura likwidacyjnego b. syndykatu obuwia gumowego „Polgum” zwołany ma być 14, 15 i 16 b. m. zjazd fabrykantów, celem omówienia ewentualnego restytuowania syndykatu.

Według informacji zaciągniętych w sferach zainteresowanych, do „Polgumu” wchodziły nie tylko 5 fabryk, które w nim już były, a mianowicie: „Pepege”, w Grudziądzu, Gentleman w Łodzi, F. W. Schweikert w Łodzi, „Wudeta” w Tarnowie, „Ordał” w Lidzie, ale również i firma „Rygawar” w Warszawie, która w swoim czasie do syndykatu wogóle nie weszła, a jedynie objęta była konwencją. (ag)

## Nadzory i upadłości w Wielkopolsce

W okresie od 26 września do 25 października b. r. zarządzone w okręgu izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu 6 nadzorów sądowych, wobec czego stan ich na koniec ub. miesiąca wyniósł 61.

W tym samym czasie ogłoszono 4 postępowania upadłościowe tak, że ilość tych postępowań wzrosła na dzień 25 października r. b. do 49.

## Orzeczenia sądu apelacyjnego na sprzeciw od wyroków sądu handlowego w Łodzi

W końcu grudnia r. ub. ogłoszono upadłość Samuelowi Lassmanowi, właścicielowi fabryki przetworów chemicznych przy ul. Południowej nr. 80, na żądanie dwóch wierzycieli, przy czym wobec stwierdzenia cech złośliwości zastosowano względem Lassmana przymus osobisty. Upadły Lassman osadzony został w więzieniu przy ul. Kopernika, gdzie przebywał do 14 stycznia r. b. w którym to dniu uzyskał list glejtowy i został zwolniony z aresztu na skutek swojej prośby i zgody wierzycieli. Ponieważ list glejtowy otrzymał tylko na jeden miesiąc, przeto przed upływem tego terminu zwrócił się do sądu przez swego pełnomocnika adwokata Glattera o przedłużenie glejtu na trzy miesiące. Glejt jednak nie został mu przedłużony.

Odmowną decyzję co do wydania glejtu pełnomocnik upadłego zaskarżył do sądu apelacyjnego, jednak sąd apelacyjny, uważając iż wobec zgłoszonych zarzutów przez wierzycieli glejt nie może być wydany upadłemu, albowiem pozostawienie jego na swobodzie mogłoby stanowić przeszkodę dla syndyka w odszukaniu jego całego majątku, skargę incydentalną upadłego oddał.

W sprawie upadłości Ieka Uszera Szymkiewicza, właściciela składu jedwabiu przy ul. Piotrkowskiej 35 w Łodzi, sąd apelacyjny, na skutek złożonej przez upadłego skargi apelacyjnej co do ogłoszenia upadłości, upadłość utrzymał w mocy i wyrok sądu okręgowego zatwierdził.

Jak wiadomo w powyższej sprawie sąd okręgowy na skutek wniosku sędziego komisarza, s. h. Roszka, ogłosił dodatkowo upadłość ojcu upadłego — Jakóbowi Szymkiewiczowi, zamieszkałemu przy ul. Piramowicza 7, ponieważ stwierdzono, iż ten ostatni prowadził wspólnie z synem swoim przedsiębiorstwo, zaciągając zobowiązania (był cichym współnikiem).

Na skutek złożonej skargi apelacyjnej pełnomocnika upadłego Uszera - Ieka Szymkiewicza, domagającej się uchylenia upadłości, wobec nie stwierdzenia faktu pro-

wadzenia przez obojga upadłych jednego przedsiębiorstwa, sąd apelacyjny podzielił całkowicie zdanie sądu okręgowego, że obojga Lassmanowie prowadzili wspólnie jedno i to samo przedsiębiorstwo i wobec tego zupełnie słusznie ogłoszono im upadłość.

Również zatwierdził sąd apelacyjny i utrzymał w mocy upadłość firmy „Lusternik i Żółtowski”, stojąc na stanowisku, iż — jak wynika z wyjaśnień syndyka — niewypłacalność upadłej firmy w dacie ogłoszenia upadłości jest zupełnie ustalona.

W końcu listopada 1929 r. na żądanie wierzycieli ogłoszono upadłość firmy „Szmul Zalcberg” i firmie „Majer Cynamon”, z których pierwszy — Zalcberg, przy ul. Nowomiejskiej nr. 17 — prowadził przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów dzianych, które następnie zlikwidował, wszystkie zaś masy tego przedsiębiorstwa przeniósł do nowego lokalu przy ul. Narutowicza nr. 22, gdzie otworzył przedsiębiorstwo to pod firmą „Majer Cynamon”, który jest krewnym żony Zalcberga. Ponieważ jednak już na początku trwania upadłości przekonano się, że Majer Cynamon nie ma nic wspól-

nego z przedsiębiorstwem upadłego Zalcberga, co potwierdzili zbadani przez sąd świadkowie, sąd na skutek złożonej opozycji Cynamona upadłość co do jego osoby podniósł.

Niezadowoleni z powyższego wierzyciele złożyli na wyrok ten skargę apelacyjną, domagając się rozciągnięcia upadłości również na Majera Cynamona, ponieważ podani przez nich świadkowie już przy ogłoszeniu upadłości stwierdzili przeciwnie, iż Cynamon i Zalcberg prowadzili wspólnie przedsiębiorstwo.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego co do podniesienia upadłości Cynamona uważając, iż przedstawiony wyciąg z rejestru handlowego firmy „Majer Cynamon i Chł. Birenbaum” nie ustala, aby powyższa firma była formalnie identyczną z firmą „Szmul Zalcberg” i że wierzyciele nie przedstawili dostatecznych dowodów na to, że mają pretensje pieniężne do firmy „Cynamon” i takowa zawiesić miała wypłaty.

Również sąd apelacyjny pozostawił bez uwzględnienia skargę apelacyjną upadłego Dawida Fajmana i utrzymał w mocy upadłość jego i Mendla Pelcowicza.

## Zmiana ordynacji podatkowej w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej?

Jak się dowiadujemy, że źródła zbliżonych do tutejszej izby skarbowej, w ciągu najbliższych dni wejdzie w życie, wprowadzona w drodze dekretu nowa ordynacja podatkowa.

Projekt nowej ordynacji, uzgadniany obecnie pośpiesznie przez zainteresowane ministerstwa, obejmuje dwieście kilkadziesiąt stron pisma maszynowego.

Z pośród szeregu zmian w sposobie ściągania podatków, ordynacja wspomniana przewiduje wprowadzenie jawności przy postępowaniu dla ustalenia wymiaru podatku przemysłowego, tak jak to ma miejsce przy wymiarze podatku docho-

dowego, oraz przewiduje pewne ulgi przy systemie przeprowadzania egzekucji.

Jak słychać — p. prezydent Rzplitej ma podpisać dekret o zmianie ordynacji podatkowej już w ciągu najbliższych kilku dni.

Wiadomość powyższą podajemy z dużą rezerwą: w sferach przemysłowo-handlowych nie o zmianach ordynacji podatkowej nie słychać; z drugiej zaś strony kilkakrotnie już słyszeliśmy oświadczenia władz centralnych, iż p. prezydent Rzplitej dekretu z zakresu postulatów sfer gospodarczych nie ogłosi.

## Kryzys w branży pończoszniczej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (M. G.) telefonuje:

Stan branży pończoszniczej w Warszawie przedstawia się nader krytycznie. Powodem tego jest nietylko kryzys, ile obecna moda, która usunęła pończochy na ostatni plan, umożliwiając znaczne oszczędności konsumentów.

W wyniku tego stanu rzeczy mają miejsce w Warszawie liczne bankructwa. M. in. zbankrutowała firma pończosznicza - trykotażowa Wald i Hagier w Warszawie, ul. Nalewki 19, której długi, głównie w Łodzi, wynoszą około pół miliona złotych.

## Likwidacja banku

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (M. G.) telefonuje:

Przeprowadzona jest obecnie ostateczna likwidacja Banku dla handlu zagranicznego w Warszawie.

Wszyscy, którym Bank jest dłużny, powinni się zgłosić, jak najrychlej do komisji likwidacyjnej Banku.

## W. I. Z. O.

Sienkiewicza 26.

Dziś, w środę o godz. 9 wiecz. wygłosi Dr. Nafan Eck

odczyt nt. „Położenie ekonomiczne Żydów w dzisiejszej Rosji”

Dla członków i wprowadzonych gości wejście bezpłatne.

## OKAZYJNIE

stołowy pokój, prawie nowy, natychmiast do sprzedania.

Ul. Lipowa 1, front II piętro m. 7. 10253

## LEK. DENT.

## Z. Bielakowska

POWRÓCIŁA  
KILIŃSKIEGO 113, róg Nawrot  
tel. 148-27 (windy)  
Przyjmuje od 10-1 i 4-7. 9590

Dr. med.  
**HELLER**  
Choroby skórne i weneryczne  
UL. NAWROT 2  
TELEFON 179-89  
Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niesamoznnych  
GENY LECZNIC.

Dr. med.  
**A. ASKENAZY**  
ZAWADZKA 30  
powrócił  
tel. 183-20. 1989-2

Dr. med.  
**Z. DATYNER**  
Piramowicza 2 tel. 148-95  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych  
Godz. przyjęć od 9-10 i od 6-8 w

**Skrócona Księgowość szwajcarska**  
Przedsiębiorstwo, które pragnie ulepszyć i uprościć swoją buchalterję, zaoszczędzić czas, pracę i pieniądze, mieć codzienne bilanse, niechaj przechodzi na tę nowoczesną, praktyczną i przejrzystą METODĘ.  
PRZEJŚCIE w każdej chwili możliwe.

Zaprowadzenie przyjmuje i bliższych informacji udziela  
**O. R. Pfeiffer**  
Łódź, Kopernika 57, Tel. 166-93. 0240-3  
REORGANIZACJE.  
Zaprowadzenie też innych metod Kontrola ksiąg handlowych. Sporządzanie bilansów

Dr. med.  
**Sadokierski**  
Stomatolog-chirurg  
choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.  
regulacja zębów  
Rentgen elektroterapia  
Ordynuje 3-7 7627  
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

**BACZNOŚĆ !!**  
Boćlan się zbliża, czy masz już błotnie niemowlę?  
Do nabycia u  
**I. FRYMERA**  
Piotrkowska Nr. 75  
Filia Piotrkowska 112  
Piotrkowska 148

Doktor  
**W. Łagunowski**  
powrócił  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych  
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta)  
Tel. 81-85.  
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-4 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-4

Dr. med.  
**H. Różaner**  
Narutowicza 9, tel. 128-98  
powrócił  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych  
Przyjmuje od 8-10 i 5-8.  
Elektroterapia  
Oddzielna poczekalnia dla Pań.  
LEK. DENT.

**R. Fabrykant**  
b. asystentka Kl. Uniw. w Poznaniu  
przyjmuje obecnie w Łodzi  
przy ul. Żeromskiego 15  
(Al. I Maja 22) od g. 10-1 i od 3-7

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1  
TEL. 205-38  
czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12 ) przyjmuję 2-3 ) kobieta-lekarz  
w niedzielę i święta od 9-2 pp.  
leczenie chorób wenerycznych i skórnych  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla Pań  
PORADA 3 Zł. 3253



**Ogłoszenie.**

Syndyk tymczasowy masy upadłości Estery Flakowicz, Chaima Flakowicza i Henocha Szydłowskiego na mocy artykułu 514 i nast. Kod. Handl. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 14 listopada 1930 r. o godzinie 12 w poł. stawili się w Kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarciu układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Łódź, dn. 11 listopada 1930 r.

Syndyk tymczasowy  
**Michał Cukier, adwokat.**

**Kupimy**

używaną, dobrze utrzymaną Kasę Kontrolną typ. „National“.

Oferty prosimy składać pod „N. K. K.“ w administracji niniejszego pisma. 10235-3

DŹWIĘKOWE KINO

**MIMOZA**

KILINSKIEGO 178.

Dziś i dni następnych!

**WESELE W HOLLYWOOD**

Przecudna operetka Oskara Straussa. — Czar melodji i romansów cygańskich. — Imponujący przepych wystawy. — Rewelacja dźwięku i harmonji. — Rolę główną kreują:

**Norma Terris, J. H. Murray.**

Nad program: dodatek dźwiękowy. Początek: w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15

Następny **Hadzi Murat** (Biały Szatan) w roli program gl. Iwan Mozzuchin z udziałem słynnego chóru kozaków dońskich.

**Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej**

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego  
**Z. SZWALBE, Zielona 17.**  
telef. Nr. 127-99.

Ważne dla pań! **USUWANIE BEZPOWROTNE I BEZ ŻADNYCH ŚLADÓW SPECYFICZNYCH WŁOSÓW WYJĄTKOWĄ METODĄ.**  
Godziny przyjęć od 10—2 ppoł. i od 4—8 wiecz.

**Po 20 gr.**  
NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

**CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**

PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 204-87

**Lecznica**

i gabinet lek.-dentystyczny dla przychodzących chorych i **INSTYTUT ROENTGENOWSKI**

(Diagnostyka, terapia powierzchowna i lekk-głęboka)

**Zgierska 17,**  
tel. 116-33.

Dr. med.

**H. Borzekowska**

choroby kobiece i akuszerka

**POWRÓCIŁA**

**Gdańska 44, tel. 185-88**  
przyjmuje od 5—7.

**Złoty BEMBERG**



**Srebrny BEMBERG**



**Pończochy-Bemberg.**

Tylko firma J. P. Bemberg Sp. Akc. wyrabia przędzę „Bemberg“ niezrównanej wytrzymałości i pięknego wyglądu.

Wyrabiane z naszej przędzy pończochy „Bemberg“ zawsze były opatrzone stemplem, mającym gwarantować prawdziwość wyrobionej pończochy z przędzy „Bemberg“. Stempel ten bywa podrabiany i niektórzy niesumieśni fabrykanci zaopatrują nim zupełnie lichy pończochy, wyprodukowane z najtańszych gatunków sztucznego jedwabiu. Przed tego rodzaju falsyfikatami chcemy ochronić zwolenniczki pończoch „Bemberg“.

**Na przyszłość wszystkie pończochy „Bemberg“ oznaczone będą nowym stemplem ochronnym, korzystającym z opieki prawnej.**

Nowe stemple odpowiadają dokładnie umieszczonym tutaj odbitkom. Szanowne Panie zechcą zwrócić baczną uwagę na osobliwość liter napisów i na liczbę umieszczoną pomiędzy napisami i orłem; każda litera zawiera głowę orła w miniaturze, liczba zaś, oznacza fabrykę, w której pończochy zostały wyrobione (dla przykładu umieszczona liczba 2000).

Prosimy utrwalić sobie dokładnie w pamięci nasz nowy wzór stempla i przy zakupie żądać pończoch „Bemberg“ tylko z nowym znakiem ochronnym.

J. P. BEMBERG Sp. Akc.

**Platerowany BEMBERG**



**POSZUKUJEMY**

maszyny do szycia, marki 95 K. 10, firmy Singer Manufacturing Comp. używane, dobrze utrzymane.

Oferty prosimy składać pod „S. N.“ w administracji niniejszego pisma. 10237-3

**SZKŁO okienne,** ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych **J. OLEJNICZAK**

Główna Nr. 14 tel. 13004.

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

**Kupimy kompletne maszynowe urządzenia do wyrobu pudełek mechanicznym sposobem.**

Oferty uprasza się składać pod „K. F.“ w administracji „Głosu Porannego“. 236-3

**TEATR REWJI**

**„KAMELEON”**

pod kier. art. B. Orlińskiego i W. Boruńskiego  
**w Kinie Spółdzielni Sienkiewicza 40**

Dziś i codziennie na otwarcie sezonu zimowego wielka rewja p. t.

**„Tu znajdziesz męża”**

w 2 częściach — 16 obrazach, pióra Toma, Włobora, Własta i in.

Udział bierze cały zespół oraz nowozaangażowani artyści.

W PROGRAMIE:  
Inscenizacje, skecze, numery solowe, atrakcyjne i zespołowe.  
Reżyserja: B. Orliński.  
Baletmistrz: J. Szymański.  
Dekor.: art. mal. W. Nowakowski.  
Kier. muz. C. Kantor.  
Conferencier: Janka Leonowicz i Lopek-Boruński.

Początek przedstawień o godz. 7.45 i 9.45, w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 9.45 wiecz.

Passe-partouts, bilety wolnego wejścia oraz ulgowe na premjery, w sobotę, niedzielę i święta nieważne.

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

**Piotrkowska 294, tel. 123-89** (przy przystanku tramw. pabjanickich Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. **Wszystkie specjalności i dentystryka.** Kąpiele świetlne, lampy kwarcowa, elektryzacja, Roentgenosceplenia, anality (mocz, krew, kału, płwocin, wydzielin itd.) **Operacje, opatrunki.** Wizyty na miasto. **Porada 4 zł.** **Porada dentystyczna oraz wene sologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.**

**ZAKOPANE**

**PENSJONAT „DIANA”**

UL. ZAMOJSKIEGO

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ  
POPRIEDNIEJ KIEROWNICZKI PENSJONATU „ORAWA”

Willa murowana. Komfort. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Telefon 489. Słoneczna weranda, Piękne położenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia, na żądanie djetyczna. Ceny umiarkowane.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa do 28 listopada r. b. włącznie. Łódź, ul. Nawrot 34 od godz. 2—5 p. p. Od 1 grudnia r. b. w Zakopanem willa „Diana”

**KLINIKA**

Położniczo-chirurgiczna

**„SANATO”**

Ogrodowa 10, tel. 213-57  
I i II klasa

**OPIEKA LEKARSKA**

nad matką i dzieckiem.

**CENY PORODU**

na II-ej klasie wraz z zabiegami **200 zł.**

**Oddział chirurgiczny**

D-RA MED. M. KANTORA  
godz. przyjęć 1—2 p. p.

**Ogłoszenia drobne**

**BEZPŁATNIE!**

Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, zdolności, przeznaczenia, określenie ważniejszych faktów życia — darmo. 75 gr. (znaczki pocztowe) na przesłankę załączyć. Warszawa, Psycho - Grafolog, Szyller - Szkolnik, Nowowiejska 32. 596-8

**BIŻUTERIA,**

zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa“, Piotrkowska 123, w podwórzu. 7433-8

**POKÓJ**

umeblowany (lub bez umeblowania) front II piętro, m. 6 Południowa 31 od zaraz do wynajęcia. 1990-2

**DO ODDANIA**

6-ciopokojowe mieszkanie komfortowe w centrum miasta lub dwa pokoje frontowe, tel. 215-82 1984-3

**PRZYJMĘ**

do wspólnego pokoju uczciwą niewiastę. Orła 12, m. 17, od godz. 12—7 w. 1993-1

**SIOSTRA PRZYJMIE**

na wspólne mieszkanie uczciwą kobietę. Żeromskiego 93, m. 9, od godz. 8—9 rano i od 9—10 wiecz. 1992-1

**POTRZEBNA**

służąca do wszystkiego z referencjami. Piotrkowska 85, m. 5, od 5—6. 242-1

**FARBIARNI**

urządzenie kompletne, kasa ogniotrwała i urządzenie biurowe tanio do sprzedania. Reflektanci zechcą złożyć adresy w Administracji sub. „Farbiarnia“ 1994-1

**W DNIU 10 LISTOPADA**

zaginięły następujące dokumenty: Wksel na zł. 168 z wyst. M. Kopydłowski w Sępólnie (Pomorze), zlecenie A. Zabner ostatnie żyro M. Reisfeld, pl. dn. 10 stycznia 1931 r. Czek za Nr. 44101 Banku Spółdzielczego Drobnych Kupców w Łodzi, ul. Ogrodowa 2, wystawca D. Neuman na zł. 1000.— żyro M. Reisfeld. Uczciwy znalazca zechce takowe zwrócić za wynagrodzeniem u M. Reisfelda w Łodzi, ul. Pomorska 8. Wszelkie zastrzeżenia celem unieważnienia wyżej opisanych dokumentów uczyniono. 1996-1

**ZAGINEŁA**

książeczka Kasy-Chorych Nr. 659-108 wydana w Łodzi na nazwisko Jakób Strycharz zam. w Łodzi, Kilińskiego 79. 1987-2



# PODSTAWĄ DOBROBYTU

są niskie ceny artykułów pierwszej potrzeby. Obecny kryzys gospodarczy wymaga radykalnej zniżki cen artykułów codziennego użytku. Chcemy każdemu obywatelowi dać możliwość zakupu nowego obuwia. Chcemy pozyskać dalszych klientów i założyć dalsze oddziały.

## Dlatego obniżamy ceny aż do 30 procent

Nasze szczerze dążenie dostarczenia dobrego obuwia po taniej cenie przekona P. T. Odbiorców, że zasługujemy na całkowite zaufanie i poparcie. Ufamy, że naszym przykładem pobudzimy inne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe do obniżenia cen.



12.90  
9.90

Lekkie gumowe deszczówki, niezbędne podczas sioły. Chronią bućki przed rozmoknięciem.



14.90  
9.90

Prudelowe czółenka, ozdobione piękną klamerką, nadaje się do każdej toalety.



14.90  
9.90

Prudelowy półbućki do sznurowania, niezbędny do codziennego użytku.



24.90  
19.90

Wizytowy atlasowy pantofelek w kolorze czarnym lub białym. Białe farbujemy na każdy kolor.



29.90  
24.90

Praktyczny pantofelek z boksu. Skórzany obcas z gumą.



29.90  
24.90

Damski półbućki do sznurowania z cielęcego boksu. Niski obcas z gumą.



34.90  
29.90

Damski sportowy pantofelek kombinowany w dwóch kolorach. Skórzany obcas.



34.90  
29.90

Damski półbućki z delikatnego cielęcego boksu do codziennego użytku i na wydeżki.



34.90  
29.90

Sportowy pantofelek z cielęcego boks na pół-wysokim obcasie. — Elegancki i wygodny.



34.90  
29.90

Lakierowany pantofelek z gustowną ozdobą na pół-wysokim obcasie.



34.90  
29.90

Spacerowy pantofelek na pół-wysokim obcasie, z cielęcego boks lub zamzu. Wygodny i elegancki.



34.90  
29.90

Modny pantofelek na pół-wysokim obcasie, lakierowany lub skórzany, gustownie ozdobiony.



24.90  
19.90

Elegancki pantofelek z brązowego zamzu.



34.90  
29.90

Skromny i elegancki lakierowany pantofelek. Gustowna ozdoba i zgrabny obcas.



34.90  
29.90

Eleganckie czółenka z delikatnego boksu we wszystkich modnych kolorach.



34.90  
29.90

Wizytowy biały atlasowy pantofelek, który farbujemy stosownie do koloru Waszej toalety.



29.90  
24.90

Modny atlasowy pantofelek do tańców, ozdobiony srebrną skórą.



3.90

Gumowe kaloski. Praktyczne i wygodne z dodaniem torebki.



29.90  
24.90

Męski bućki do sznurowania z czarnej przetłuszczonej wołowej skóry.



36.90  
34.90

Buty do polowania z brązowego dull-boks z nieprzemakalnym językiem. Jędrna i trwała podeszew.



39.90  
34.90

Do biura i na spacer. Jędrna podeszew z gumową wyściółką, czyni ten bućki nieprzemakalnym.



39.90  
34.90

Męski półbućki szerokiego fasonu z czarnego lub brązowego boks, wyróżniany przez swoją wygodą.



39.90  
34.90

Elegancki lakierowany wizytowy bućki.



12.90  
9.90

Gumowe kalosze niezbędne podczas deszczu i sioły. Chronią przed przeziębieniem.

Odwiedzajcie nasze magazyny!

WARSZAWA, Marszałkowska 138  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 87

# Bata

Darzącie nas zaufaniem!

POZNAŃ, Plac Wolności 8  
BYDGOSZCZ, Pl. Teatralny 9  
GRUDZIĄDZ, Rynek 12.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.00, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50 zagranicą — zł. 10.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 1 zł. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie at. 1.50 gr. Poszukiwania pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia za niejasne obliczone są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabularyczne lub fantazj. dodatek. 5000

Redaktor: Eugenjusz Kronman Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.